

Badanie roli ESG w strategii biznesowej spółek i komunikacji z rynkiem finansowym

Opis badania i respondentów

Celem prowadzonego od trzech lat badania jest analiza podejścia spółek giełdowych do działań ESG. Badanie prowadzone jest od dwóch lat w rocznych odstępach. Powtarzając badanie co roku, w dłuższej perspektywie czasowej chcemy obserwować zmiany i trendy w podejściu do ESG. Badanie realizowane jest metodą ankiety internetowej. Respondenci zostali zapytani o zaangażowanie w działania ESG, o strategię i cele w tym zakresie oraz o opinie na temat znaczenia tych działań. Aby móc porównać odpowiedzi respondentów w kolejnych latach, część pytań zachowujemy w tej samej formie. Niektóre pytania zmieniamy, próbując lepiej dopasować je do specyfiki badanego zjawiska.

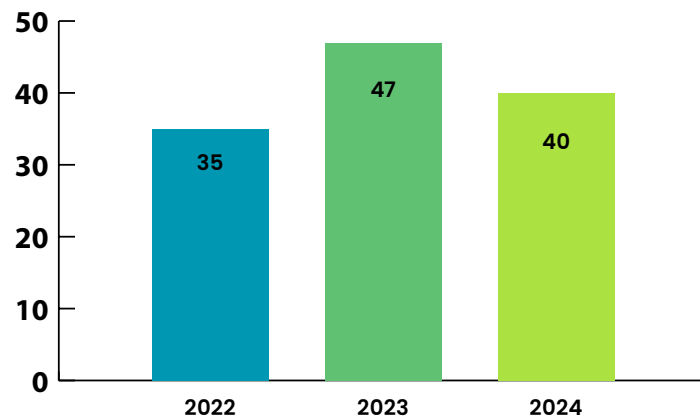
Badanie realizowane jest metodą anonimowej ankiety internetowej i zostało przeprowadzone w okresie październik-grudzień 2024 r. Wybraliśmy ponad 150 największych spółek giełdowych pod względem kapitalizacji oraz największych polskich firm prywatnych, do których wystaliśmy ankiety.

W 2024 r. ankietę wypełniły 42 spółki. O ile w pierwszym roku badania (2022) na ankietę odpowiedziało 35 spółek, o tyle w kolejnym (2023) respondentów było już wyraźnie więcej, bo 47. Jak widać, w ubiegłym roku liczba odpowiedzi spadła, co sugeruje spadek zainteresowania tematem ESG.

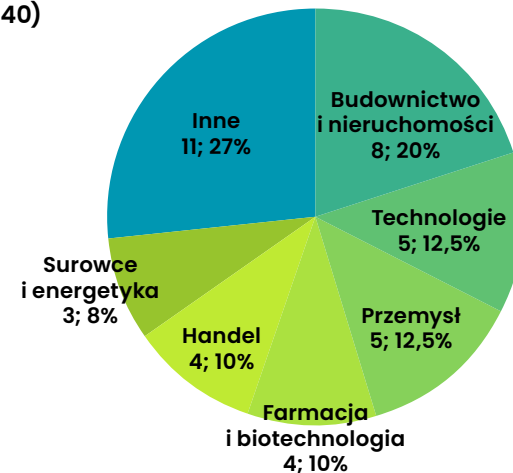
Odpowiedzi pochodziły od firm bardzo zróżnicowanych pod względem branży i przychodów. Największy udział procentowy wśród respondentów miała branża budowlana i nieruchomości, na którą przypada 20 proc. odpowiedzi. Mniej więcej co ósmy respondent (12,5 proc.) reprezentuje ubezpieczenia i technologie, a co dziesiąty (10 proc.) – farmację i biotechnologię oraz handel.

Wśród uczestniczących w badaniu spółek przeważają bardzo duże firmy. Mniej więcej połowa (52,5 proc.) z nich osiąga roczne przychody powyżej 1 mld zł, a kolejne 22,5 proc. ma przychody na poziomie 501 mln – 1 mld zł. Co ósmy respondent to firma o rocznych przychodach na poziomie 101–500 mln zł i również co ósmy – firma o przychodach nieprzekraczających 100 mln zł rocznie.

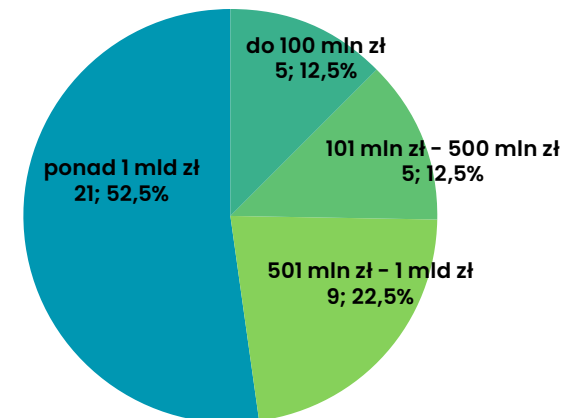
Liczba spółek, które wzięły udział w badaniu



W jakiej branży działa Państwa firma? (n=40)



W jakim przedziale mieszczą się roczne przychody spółki? (n=40)



Wyniki Strategia ESG

Nieco ponad połowa badanych spółek (55 proc.) w 2024 r. miała już opracowaną strategię w obszarze ESG, a kolejne 9 spółek (22,5 proc.) zamierzało ją wypracować w ciągu roku.

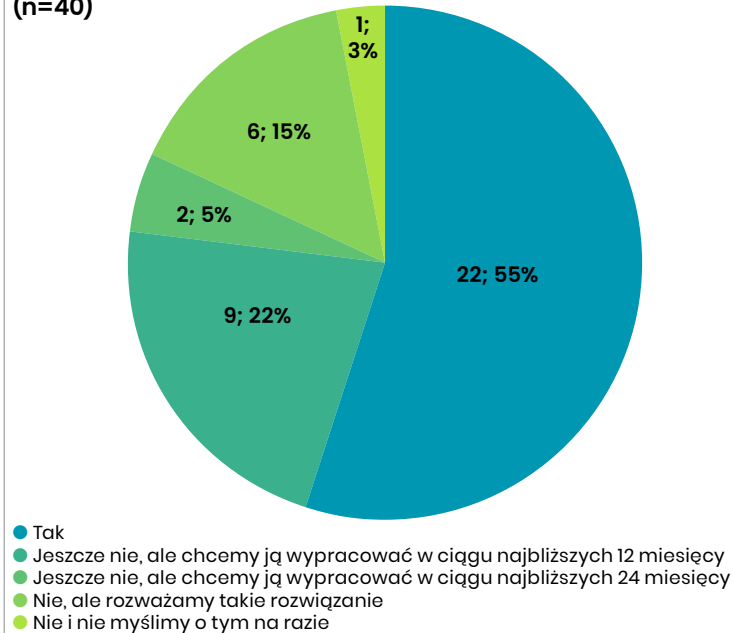
W 2023 r. posiadanie strategii ESG zadeklarowało 25 spółek (53 proc.), a w 2022 – 13 spółek, co stanowiło 37 proc. próby. Plany wypracowania takiej strategii w ciągu najbliższego roku w 2023 r. wskazał podobny odsetek respondentów co w 2024 (21,3 proc.), przy czym wówczas co szósty (17 proc.) planował wypracowanie takiej strategii w ciągu najbliższych dwóch lat.

Z kolei o ile na etapie „rozważania” opracowania strategii ESG w 2022 r. było 5 spółek (14 proc.), o tyle w 2023 r. tylko jedna spółka wskazała taką odpowiedź (2 proc.). W 2024 było ich natomiast 6 (15 proc.). W roku 2023 w porównaniu z rokiem poprzednim widoczne było wyraźne przesunięcie w stronę posiadania lub aktywnego wypracowywania strategii ESG, w 2024 r. trudno już mówić o takiej zmianie. Wynik ten wskazywać może na pewne osłabienie przekonania, że spółka giełdowa powinna posiadać strategię działań na rzecz ESG. Podobnie jak w ciągu dwóch poprzednich lat tylko jedna spółka zadeklarowała, że nie myśli o tym na razie.

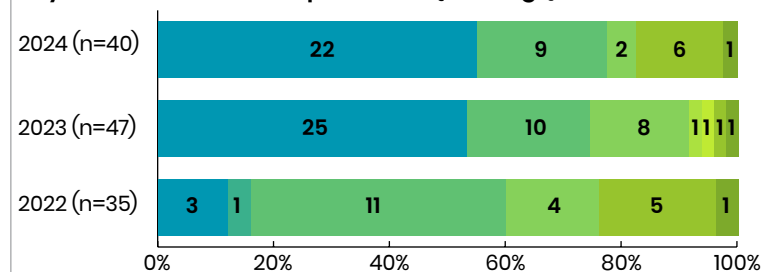
Podobnie jak w ubiegłorocznym badaniu widać zależność między skalą działania (przychodami) spółek a posiadaniem przez nie

strategii ESG. Blisko trzy czwarte (73 proc.) firm osiągających ponad 1 mld przychodów rocznie deklarowało posiadanie takiej strategii, a odpowiedzi pozostałych wskazują na toczące się prace w tym kierunku (23 proc. zamierzało mieć strategię ESG w ciągu najbliższego roku). Z kolei jedyna w badaniu spółka, która nie myśli na razie o wypracowaniu takiej strategii, to firma o dochodach nieprzekraczających 100 mln zł rocznie. Nie możemy natomiast – ze względu na niewielką liczebność poszczególnych kategorii – wnioskować na temat zależności między strategią ESG a branżą.

Czy Państwa firma ma opracowaną strategię w obszarze ESG? (n=40)

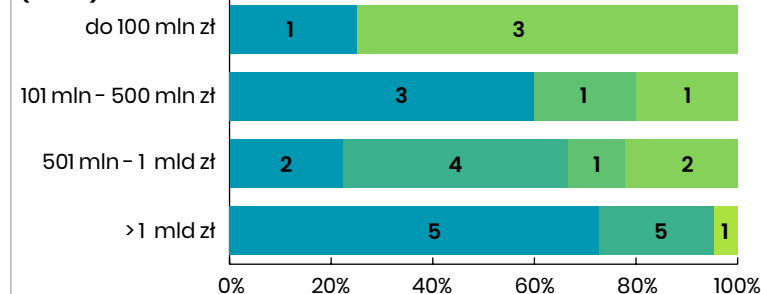


Czy Państwa firma ma opracowaną strategię w obszarze ESG?



- Tak
- Tak, jednak będzie ona wymagała dostosowania do nadchodzących regulacji i oczekiwań rynku (tylko 2022 r.)
- Jeszcze nie, ale chcemy ją wypracować w ciągu najbliższych 12 miesięcy
- Jeszcze nie, ale chcemy ją wypracować w ciągu najbliższych 24 miesięcy
- Jesteśmy w trakcie jej tworzenia (tylko 2023 r.)
- Nasza strategia skończyła się w 2022 r. obecnie pracujemy nad nową (tylko 2023 r.)
- Nie, ale rozważamy takie rozwiązanie
- Nie i nie myślimy o tym na razie

Czy Państwa firma ma opracowaną strategię w obszarze ESG? (n=40)



- Tak
- Jeszcze nie, ale chcemy ją wypracować w ciągu najbliższych 12 miesięcy
- Jeszcze nie, ale chcemy ją wypracować w ciągu najbliższych 24 miesięcy
- Nie, ale rozważamy takie rozwiązanie
- Nie i nie myślimy o tym na razie

Struktura organizacyjna i budżet

Wśród 22 firm, które mają strategię ESG, niemal wszystkie (21) mają specjalną strukturę organizacyjną dedykowaną tym zadaniom. Jedna nie ma wydzielonej struktury, a realizację działań ESG prowadzi macierzowo.

Wśród 21 spółek posiadających specjalną strukturę organizacyjną dedykowaną działaniom ESG aż 15 to spółki o rocznych przychodach przekraczających 1 mld zł.

Większość (68 proc.) respondentów, posiadających specjalną strukturę organizacyjną do zadań ESG, rozwija ją już od ponad 2 lat. Cztery z 22 spółek (18,2 proc.) stworzyły taką 1-2 lata temu, a 3 – niecały rok temu.

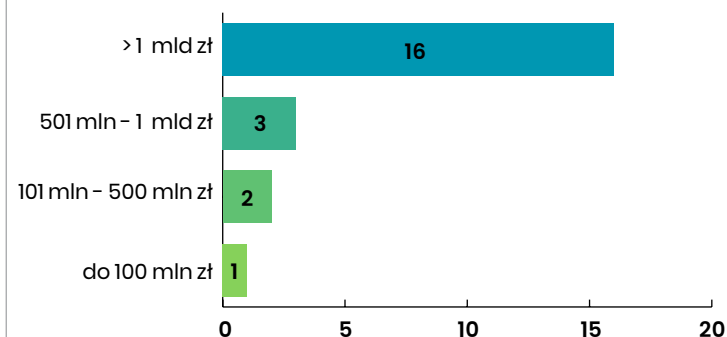
Liczebność struktury odpowiedzialnej za działania ESG jest zróżnicowana i, co naturalne, zależna od skali działania i przychodów spółki. Niemal połowa badanych dysponuje jednak zespołami liczącymi ponad 6 osób.

W porównaniu z wcześniejszym okresem w badaniu obserwujemy większy udział spółek dysponujących liczniejszymi zespołami.

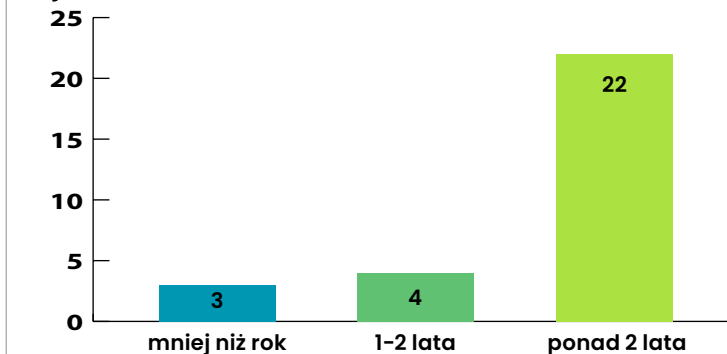
Nieco ponad połowa (55 proc.) badanych spółek dysponowała w 2024 r. specjalnym budżetem dedykowanym działaniom ESG i tyle samo ma również wydzielony budżet na działania

ESG w 2025 r. Aż 77 proc. firm z tej grupy w 2024 r. przeznaczyło na ten cel ponad 200 tys. zł. W 2025 r. wysokość budżetów zaplanowanych na działania ESG wzrosła i aż 89 proc. respondentów przeznaczyło na ten cel ponad 200 tys. zł. Trudno jednak wnioskować z tego, czy firma rozbudowuje działania ESG, czy większy budżet wynika ze wzrostu kosztów tych działań.

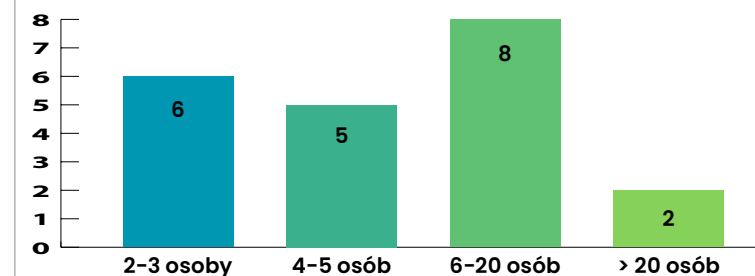
Firmy, w których działa struktura organizacyjna odpowiedzialna za działania ESG (n=22)



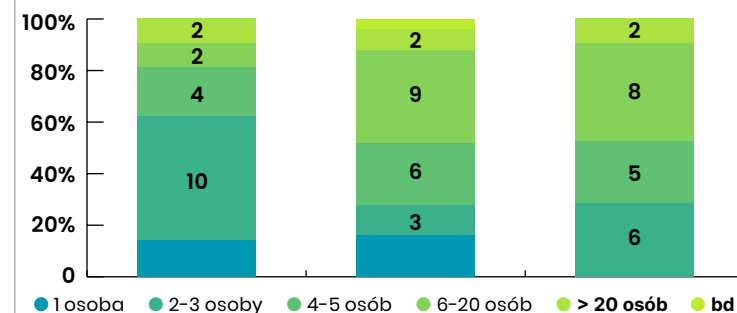
Od jak dawna działa ta struktura? (n=40)



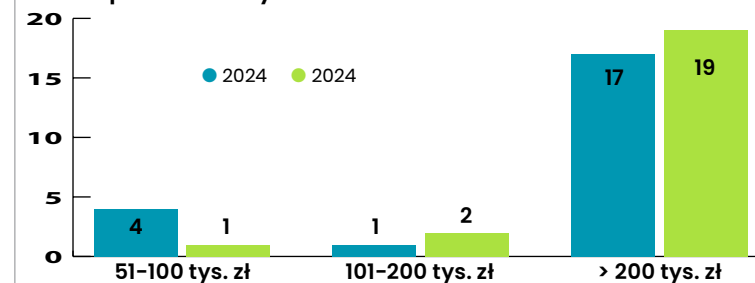
Ile osób liczy struktura organizacyjna odpowiedzialna za działania ESG? (n=21)



Ile osób liczy struktura organizacyjna odpowiedzialna za działania ESG?



Budżet przeznaczony na działania ESG

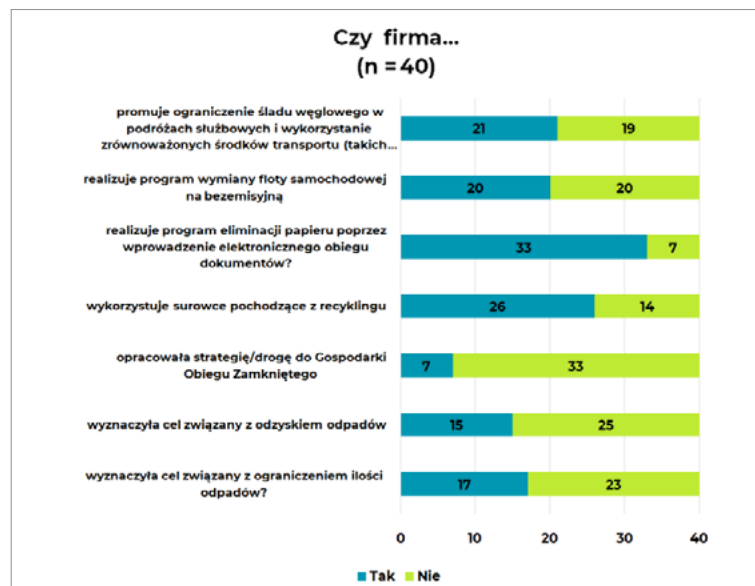
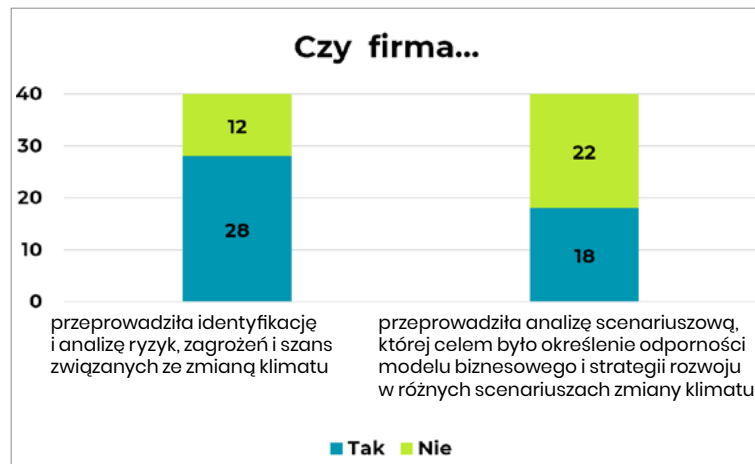


Działania i wskaźniki

Zdecydowana większość badanych spółek przygląda się wyzwaniom, jakie przynieść im mogą zmiany klimatyczne. Aż 70 proc. Przeprowadziło identyfikację i analizę ryzyk, zagrożeń i szans związanych ze zmianą klimatu. Mniej, bo niespełna połowa (45 proc.), poszło o krok dalej, dokonując analizy scenariuszowej, której celem było określenie odporności modelu biznesowego i strategii rozwoju w różnych scenariuszach zmiany klimatu. Można więc uznać, że firmy liczą się dosyć poważnie z perspektywą zmiany warunków działania z powodu ocieplenia klimatu, a wiele z nich przygotowuje się już na te zmiany.

Zaangażowanie firm w rozmaite działania na rzecz ochrony środowiska nie jest jednorodne. Najpowszechniej wskazywaną jest redukcja zużycia papieru poprzez przechodzenie na elektroniczny obieg dokumentów: ponad cztery piąte respondentów (83 proc.) deklaruje takie działanie. Stosunkowo często (65 proc.) firmy wykorzystują surowce pochodzące z recyklingu. Co druga badana firma promuje ograniczanie śladu węglowego w podróżach służbowych i wykorzystanie zrównoważonych środków transportu oraz wymienia flotę samochodową na pojazdy bezemisyjne. Rzadziej wybierane są działania związane z obiegiem zamkniętym. Nieco ponad jedna trzecia respondentów (38 proc.) wyznacza sobie cele dotyczące odzyskiwania odpadów, a mniej niż jedna piąta (18 proc.) opracowała strategię dążenia do gospodarki obiegu zamkniętego.

Najczęściej stosowanym przez badane spółki wskaźnikiem w zakresie ESG jest mierzenie emisji CO₂, deklarowane przez



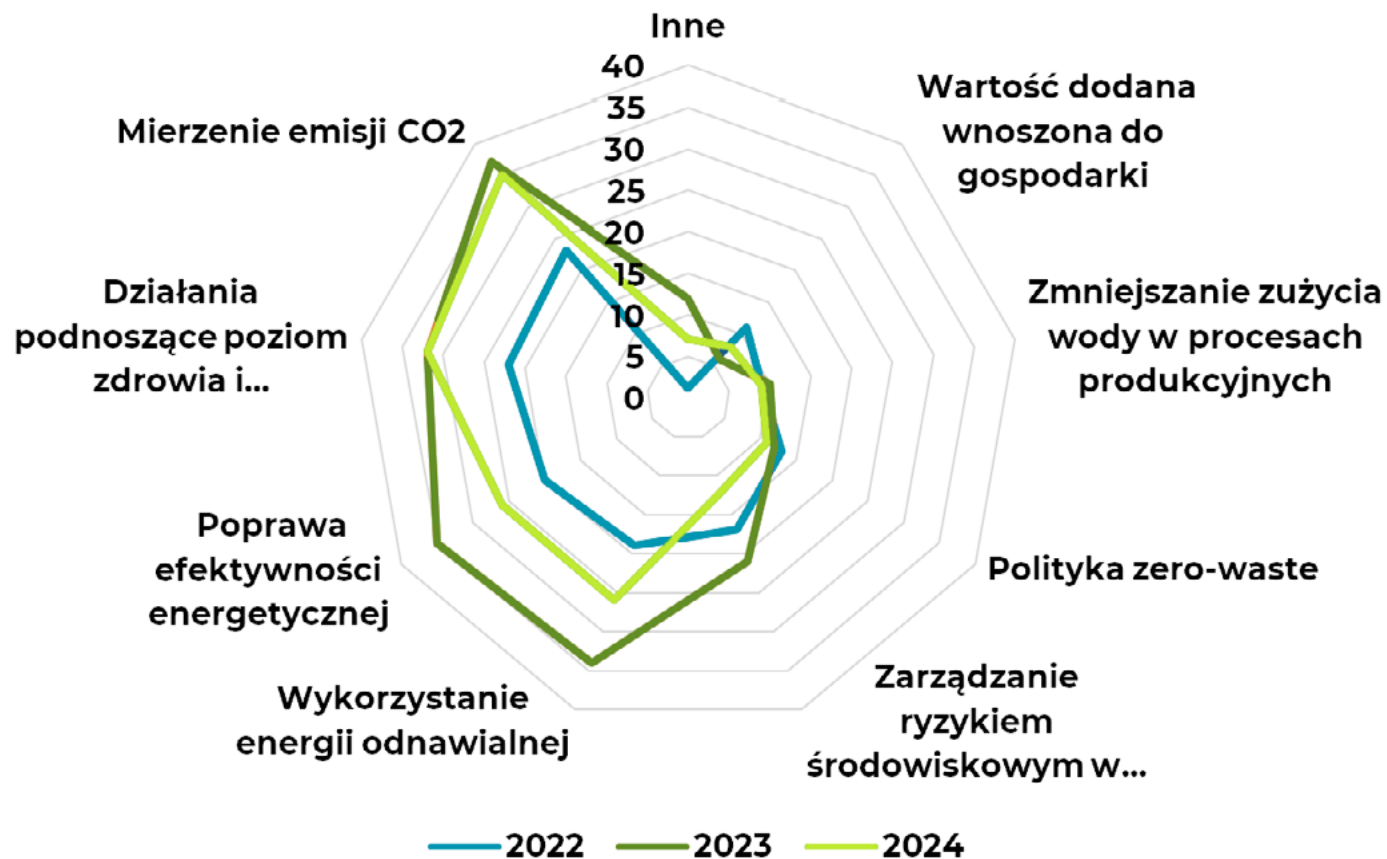
88 proc. respondentów. 80 proc. stosuje wskaźniki związane z podnoszeniem poziomu zdrowia i bezpieczeństwa pracowników, a ponad połowa – z poprawą efektywności energetycznej (65 proc.) oraz wykorzystaniem energii odnawialnej (65 proc.). Wśród innych stosowanych wskaźników wymieniane są: zapewnienie bezpieczeństwa lekowego kraju; edukacja pacjentów; edukacja środowiska medycznego; uzyskanie wysokiej oceny w rankingu EcoVadis; redukcja ilości odpadów z procesów produkcyjnych i pomocniczych; ekostandardy dla substancji czynnych (API) i wyrobów gotowych oraz poziom zaangażowania pracowników.

W jakich obszarach wyznaczają sobie Państwo KPI związane z ESG? (n=40)



O ile w latach 2022–2023 widać było wyraźny wzrost liczby spółek stosujących KPI we wszystkich niemal obszarach, o które pytaliśmy – największy wzrost widać w przypadku wykorzystania energii odnawialnej (79 proc.); poprawy efektywności energetycznej (75 proc.); mierzenia emisji CO₂ (60 proc.) oraz polepszającego się stanu zdrowia i bezpieczeństwa pracowników (45 proc.) – o tyle w 2024 r. wzrostu takiego nie obserwujemy, być może ze względu na mniejszą liczebność respondentów. Biorąc pod uwagę tę mniejszą liczbę ogółem udzielonych odpowiedzi, warto zauważyć jednak, że mierzenie emisji CO₂ oraz działania podnoszące poziom zdrowia i bezpieczeństwa pracowników, których spadek ten nie dotknął, nadal są obszarem, w którym zdecydowana większość spółek wyznacza sobie KPI. Na podobnym, choć niezbyt wysokim poziomie plasuje się zmniejszanie zużycia wody w procesach produkcyjnych i polityka zero-waste.

W jakich obszarach wyznaczają sobie Państwo KPI związane z ESG?



Emisja CO₂

Ze względu na szczególną wagę działań na rzecz zmniejszania emisji CO₂, w tym mierzenia tej emisji i KPI wyznaczanych w tym obszarze, w badaniu w 2024 r. zadaliśmy kilka dodatkowych pytań na ten temat. Zapytaliśmy między innymi o to, czy firmy widzą sens publikowania ambitnych zobowiązań związanych z bardziej zielonym modelem działania (np. z osiągnięciem zerowej emisji) w przyszłości. Nieco ponad połowa respondentów (55 proc.) odpowiedziała na to pytanie twierdząco. Mniej więcej jedna czwarta (22 proc.) niewidzi sensu w składaniu takich deklaracji, a pozostali (23 proc.) nie mają w tej kwestii zdania.

Rozkład odpowiedzi na pytanie o sens publikowania ambitnych zobowiązań w zakresie zmniejszania negatywnego wpływu na środowisko naturalne (np. w postaci zerowej emisji) niemal dokładnie odzwierciedla opinie respondentów na temat potencjału do zmiany, tzn. niewykorzystanych dotychczas możliwości redukcji gazów cieplarnianych w ich działalności. Tylko co druga badana spółka (47 proc.) widzi takie możliwości. Pozostali – mniej więcej w równej mierze – albo ich nie widzą, albo nie są tego pewni.

Byliśmy również ciekawi, czy w swoim podejściu do zmniejszania emisji gazów cieplarnianych spółki ujmują działania, które nie podlegają ich bezpośredniej kontroli, ale wynikają z ich działalności. Chodzi o tzw. emisje pośrednie, na przykład związane z łańcuchem dostaw. Należy pamiętać, że jest to trudne, bo firmy muszą polegać tu na innych podmiotach. Odpowiedzi respondentów w pewnym sensie ilustrują poziom

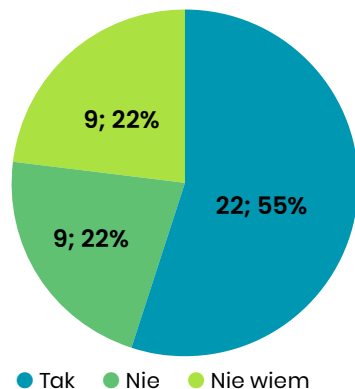
trudności tego wyzwania. Tylko jedna badana spółka prowadzi takie działania we wszystkich obszarach swojej aktywności. Mniej więcej co trzecia (35 proc.) robi to w części obszarów, a pozostali – czyli większość (62 proc.) – nie robią tego wcale.

Do działania na rzecz zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych firmy dość powszechnie (88 proc.) angażują swoich pracowników. Nieco ponad połowa badanych spółek stara się włączyć w te działania również swoich dostawców. Najtrudniej idzie z klientami, choć 30 proc. respondentów prowadzi działania angażujące także klientów w redukcję emisji.

Czy w realizację celu redukcji emisji firma angażuje:
(n=40)



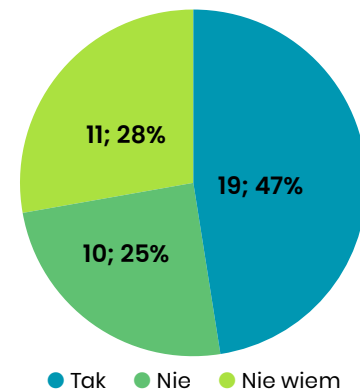
Czy widzą Państwo sens publikowania ambitnych zobowiązań związanych z bardziej zielonym modelem działania (np. z osiągnięciem zerowej emisji) w przyszłości?



Czy firma prowadzi działania na rzecz redukcji emisji z zakresu 3?



Czy w prowadzonej działalności widzą Państwo niewykorzystane możliwości redukcji emisji gazów cieplarnianych albo kompensacji emisji CO₂?



Raporty

Zdecydowana większość badanych spółek (80 proc.) przygotowuje raporty z działania ESG, przy czym mniej więcej połowa (52 proc.) poświęca temu osobną publikację, a pozostałe 28 proc. zamieszcza taki raport jako część innej publikacji. Tylko jedna piąta badanych (20 proc.) nie przygotowuje raportów z działań ESG.

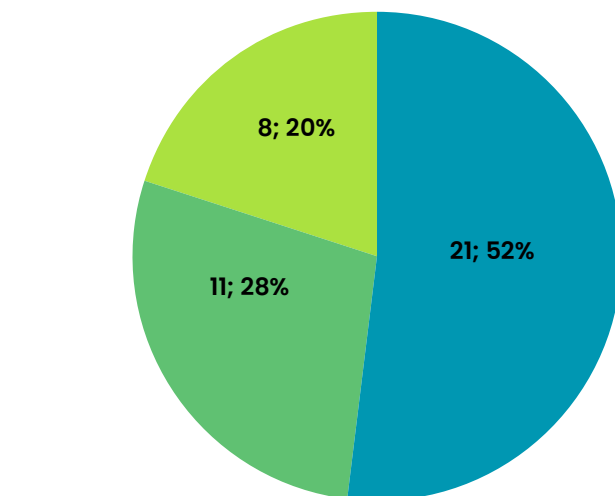
O ile w 2023 r. można było zauważyć w porównaniu do poprzedniego roku wyraźną zmianę na rzecz raportowania działań ESG, i to w formie osobnej publikacji, o tyle w 2024 r. nie widać już takiej tendencji wzrostowej. Z jednej strony liczebność odpowiedzi była mniejsza, z drugiej – odsetek wskazań na raport prezentowany w postaci osobnej publikacji spadł z 60 proc. do 53 proc., choć nadal był znacznie wyższy niż w 2022 r. (31 proc.). Podobnie jak w 2023 r. udział respondentów, którzy w ogóle nie przygotowują raportów na temat działań ESG, jest zdecydowanie niższy niż w 2022 r., gdy wynosił on 37 proc.

Wyrażna większość respondentów, którzy przygotowują raporty ESG (w formie osobnej publikacji lub jako część innej publikacji), uwzględnia w swoich raportach ESG taksonomię i analizę podwójnej istotności (78 proc.). Mniej powszechne (47 proc.) jest natomiast uwzględnianie w takich raportach luki ESG.

Zdecydowana większość respondentów dostrzega pozytywwy w sporządzaniu raportów w zakresie ESG. 68 proc. widzi w tym obowiązek sprawozdawczy, który ma pozytywny wpływ na działalność firmy, a 65 proc. – szansę na przedstawienie

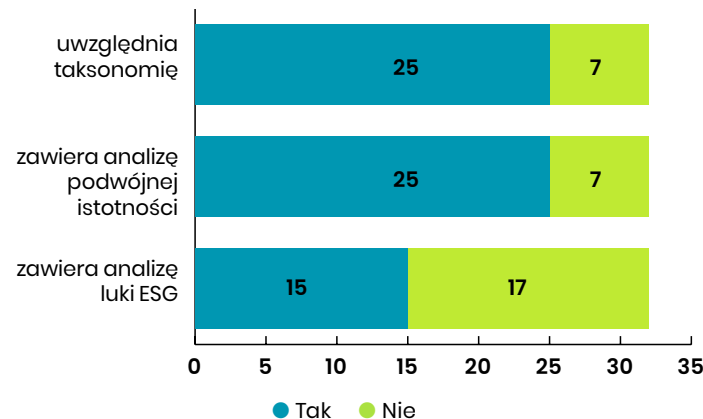
interesariuszom mocnych stron firmy i jej zaangażowania w działania ESG. Dla połowy (50 proc.) raporty takie to także szansa na monitorowanie wdrażania polityki ESG przez firmę. Co piąty respondent (40 proc.) uznał konieczność sporządzania raportów ESG za stratę czasu i zasobów.

Czy firma przygotowuje raporty z działania w obszarze ESG?

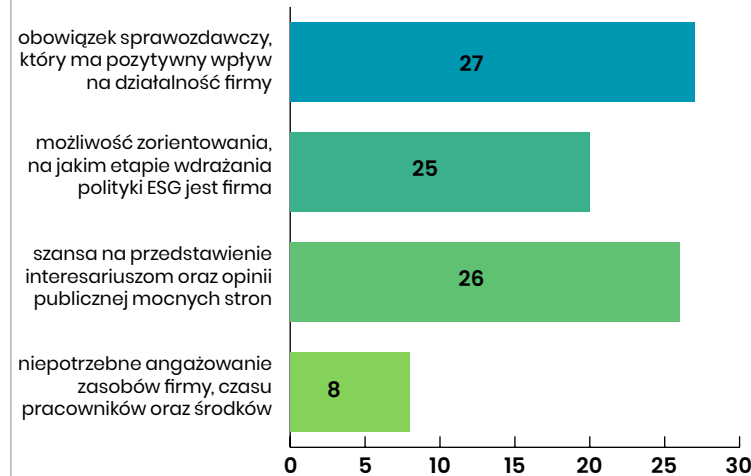


● Tak, w formie osobnej publikacji
● Tak, jako część innej publikacji
● Nie

Czy sporządzony przez firmę raport ESG: (n=32)



Jak postrzegają Państwo konieczność sporządzenia raportów ESG? Można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź.



Wpływ na firmę i jej otoczenie

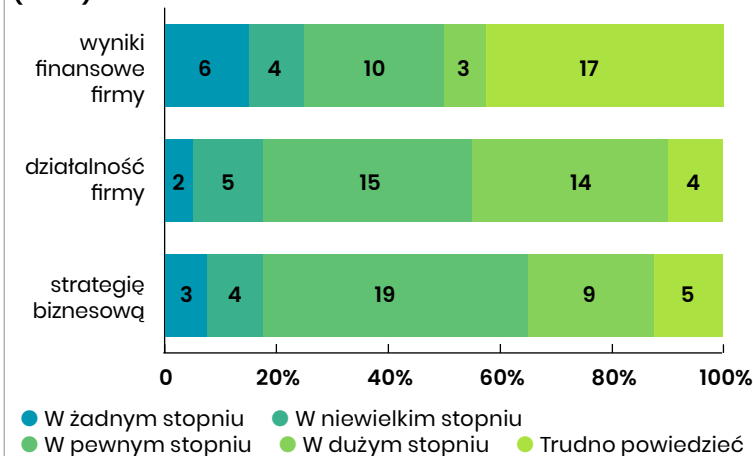
Zdecydowana większość badanych obserwuje wpływ działań na rzecz ESG na funkcjonowanie spółki, jej strategię biznesową i wyniki finansowe. 35 proc. uważa, że działania te wpływają na działalność firmy w dużym stopniu, a kolejne 38 proc. – że w pewnym stopniu. Tylko 5 proc. nie dostrzega tego wpływu, a 10 proc. sądzi, że jest on niewielki. Aż 70 proc. respondentów zauważa wpływ działań w zakresie ESG na strategię biznesową firmy. 23 proc. uważa, że jest on duży, a 48 proc. – że pewien. Najtrudniej respondentom oszacować wpływ działań ESG na wyniki finansowe firmy. Tylko co trzeci (33 proc.) wyraźnie go dostrzega (zdaniem 8 proc. jest on duży, a 25 proc. – pewien). Co czwarta badana spółka deklaruje, że wpływ ten jest żaden albo niewielki. Duża grupa badanych 43 proc. miała problem z odpowiedzią na to pytanie.

Po tym jak w 2023 r. spółki odczuwały wyraźnie większy wpływ prowadzenia i raportowania działań ESG na wyniki finansowe firmy (60 proc. odpowiedzi wskazujących na duży lub pewien wpływ) niż w roku poprzednim (31 proc.), w 2024 r. wpływ ten znowu był mniej odczuwalny (33 proc.). Podobnie jak w 2022 r. podobny był także odsetek respondentów, którzy mieli problemy z odpowiedzią na to pytanie (43 proc. i 40 proc.) – w 2023 r. odpowiedzi takiej udzieliło 26 proc. badanych. Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy chodzi o ocenę wpływu działań ESG na strategię biznesową: o ile

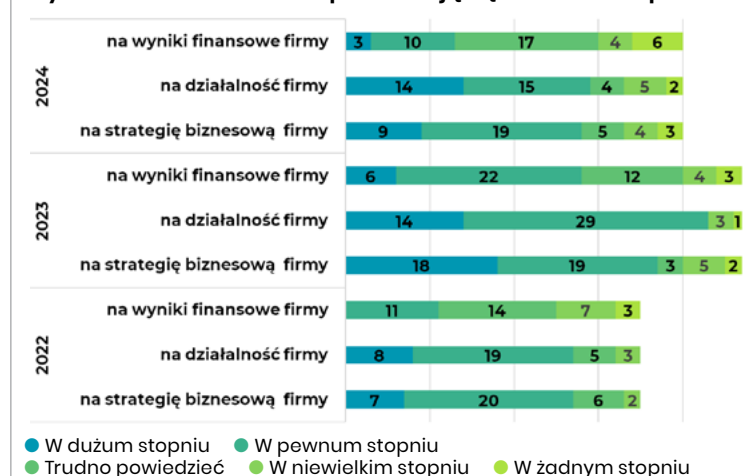
w 2022 r. aż 77 proc. respondentów oceniało ten wpływ jako duży lub pewien, a w 2023 r. odsetek ten wzrósł nawet do 79 proc., o tyle w 2024 r. obserwujemy spadek do 70 proc. Jeszcze inaczej rysuje się dynamika zmian w przypadku oceny wpływu działań ESG na działalność firmy. W 2022 r. 68 proc. respondentów uznało, że wpływ ten jest duży lub pewien. Rok później odpowiedzi takich udzieliło 70 proc., a w 2024 – 73 proc. badanych spółek.

Respondenci zostali także zapytani o korzyści płynące dla firmy z prowadzenia działań ESG. W największym stopniu korzyści te dostrzegane są, jeśli chodzi o wizerunek spółki i jej relacje z klientami (75 proc. odpowiedzi pozytywnych).

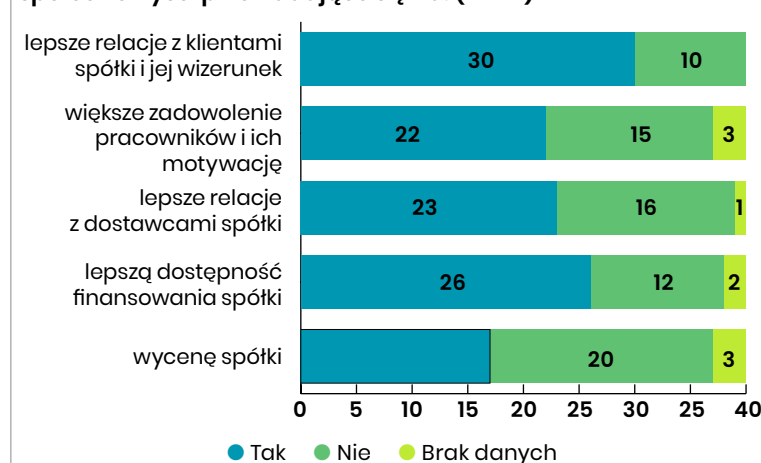
Czy działania na rzecz ESG przekładają się w Państwa spółce na: (n=40)



Czy działania na rzecz ESG przekładają się w Państwa spółce na:



Czy działania spółki na rzecz ESG są premiowane lub przynoszą spółce korzyści przekładające się na: (n=40)



Nieco ponad połowa badanych uważa, że działania na rzecz ESG poprawiają relacje z dostawcami spółki oraz zwiększają zadowolenie pracowników i ich motywację do pracy w firmie. 43 proc. dostrzega wpływ działań ESG na wycenę spółki, a aż 65 proc. jest zdania, że zwiększają one możliwości finansowania spółki.

Zapytani o zainteresowanie inwestorów działaniami spółki na rzecz ESG respondenci udzielili bardzo zróżnicowanych odpowiedzi. Liczba odpowiedzi twierdzących (45 proc.) w stosunkowo niewielkim stopniu przewyższała liczbę odpowiedzi przeczących (35 proc.), przy czym w obu wariantach przeważała odpowiedź „raczej”. Co piąty respondent (20 proc.) wybrał odpowiedź „trudno powiedzieć”.

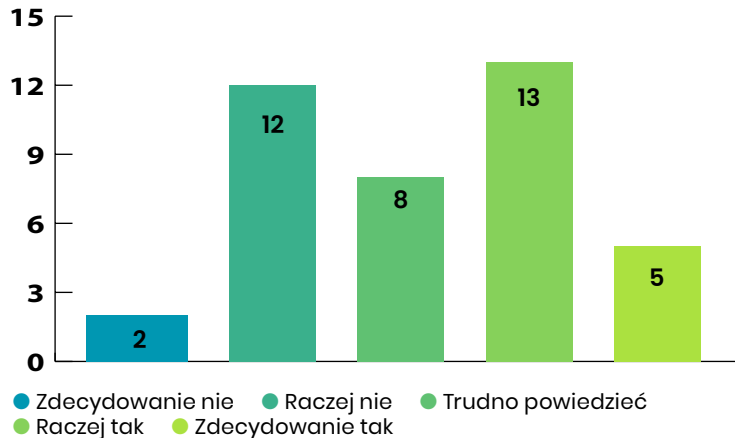
W porównaniu z poprzednim okresem respondenci wyraźnie bardziej sceptycznie oceniają zainteresowanie swoich inwestorów działaniami prowadzonymi przez spółkę w zakresie ESG. Nadal przeważa przekonanie, że inwestorzy „raczej” wykazują takie zainteresowanie, jednak o ile w 2022 r. odpowiedzi pozytywnej („zdecydowanie” lub „raczej”) udzieliło 51 proc. badanych, a w 2023 r. odsetek ten wzrósł do 70 proc., o tyle w 2024 r. spadł do 45 proc. Zdecydowanie wzrósł za to udział odpowiedzi negatywnych – pojawiła się nawet odpowiedź „zdecydowanie” negatywna.

Mimo sceptycyzmu w ocenie zainteresowania inwestorów sferą ESG nadal zdecydowana większość respondentów twierdzi, że komunikacja w zakresie ESG może ułatwić zarówno dostęp do finansowania bankowego, jak i pozyskiwanie inwestorów. W przypadku finansowania bankowego odpowiedzi takiej udzieliło ponad trzy

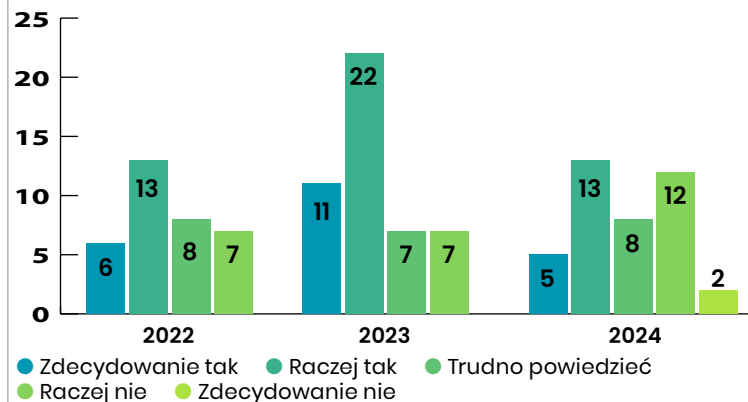
czwarte badanych (78 proc.), w przypadku pozyskiwania inwestorów – 63 proc. Pozostałe odpowiedzi wskazują raczej na niepewność w tym względzie niż negatywne opinie.

Poziom optymizmu w tym zakresie nie odbiega szczególnie od wyników z lat poprzednich. Jeślichodzi o wpływ komunikowania działań ESG na pozyskiwanie inwestorów finansowych odsetek odpowiedzi pozytywnych wyniósł odpowiednio w 2022, 2023 i 2024 r.: 69 proc., 55 proc., 63 proc. Jak widać, największy był na początku badanego okresu. Z kolei jeśli chodzi o dostęp do finansowania bankowego, odsetek odpowiedzi pozytywnych w badanych latach wynosił odpowiednio: 66 proc., 79 proc., 78 proc., więc tu poziom optymizmu wzrósł, choć najwyższy okazał się w roku 2023, w 2024 r. nie zmienił się znacząco.

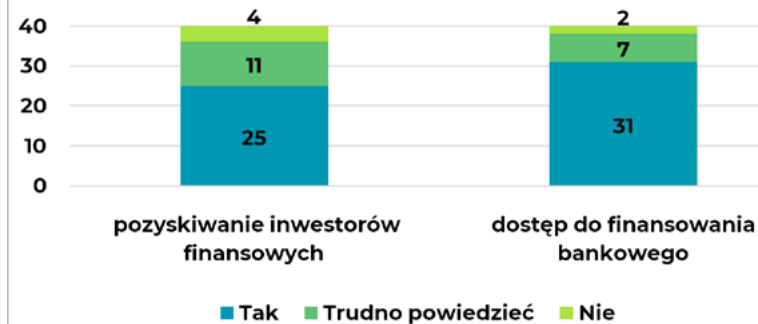
Czy Państwa inwestorzy wykazują zainteresowanie działaniami na rzecz ESG? (n=40)



Czy Państwa inwestorzy wykazują zainteresowanie działaniami na rzecz ESG? (n=40)



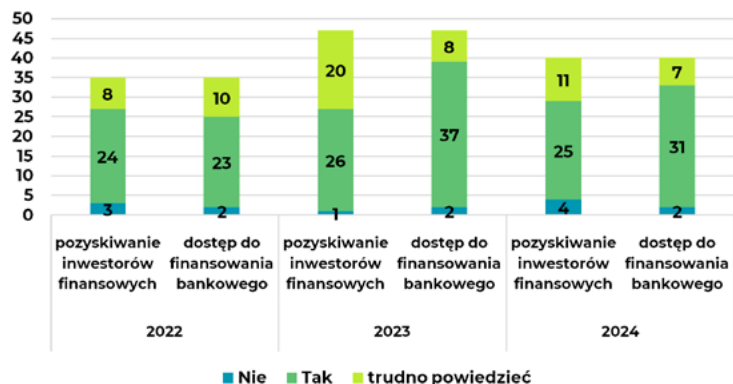
Czy Państwa zdaniem, komunikacja w obszarze ESG może ułatwić: (n=40)



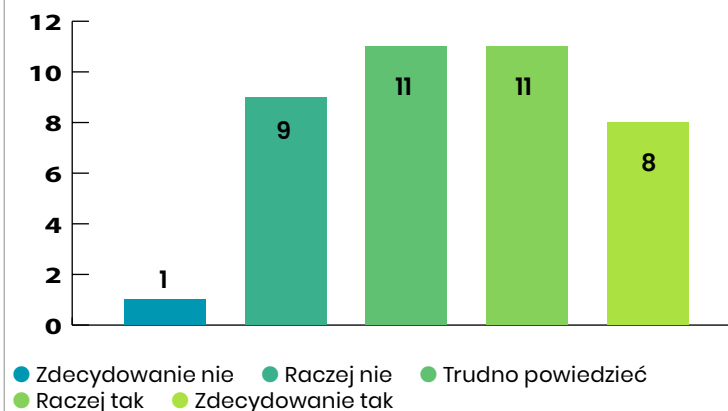
Zapytane o potrzebę tworzenia „zielonego indeksu” giełdowego wyróżniającego firmy działające na rzecz ESG badane spółki udzieliły zróżnicowanych odpowiedzi, choć łącznie wskazujących na pozytywne nastawienie do tej inicjatywy. Tylko jeden respondent uznał, że „zdecydowanie” nie ma takiej potrzeby. Odpowiedzi pozytywnych – „zdecydowanie” lub „raczej”, potwierdzających sens tworzenia „zielonego indeksu” – była niespełna połowa (48 proc.), w tym odpowiedzi zdecydowanie pozytywnej udzielił co piąty respondent (20 proc.).

W porównaniu z latami ubiegłymi udział odpowiedzi pozytywnych wyraźnie zmalał: 77 proc., 61 proc., 48 proc., przy czym wygląda na to, że najbardziej do indeksu spółki były przekonane w 2022 r. Odsetek respondentów najbardziej („zdecydowanie”) przekonanych okazuje się nieco stabilniejszy, choć również spada (wynosił odpowiednio 29 proc., 26 proc., 20 proc.).

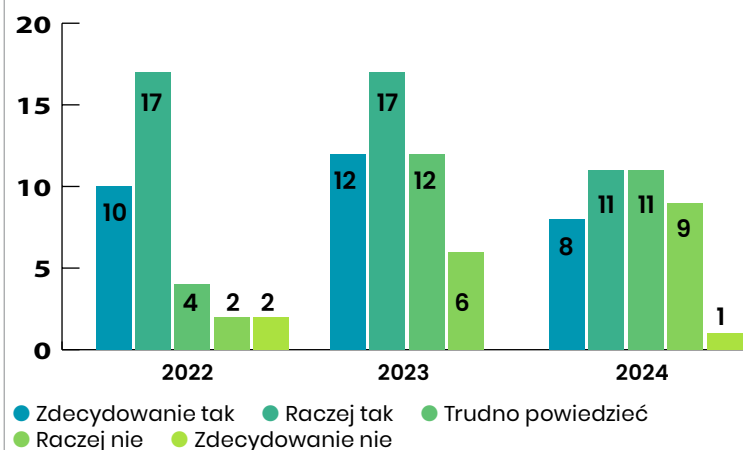
Czy Państwa zdaniem, komunikacja w obszarze ESG może ułatwić:



Czy tworzenie "zielonego indeksu" giełdowego wyróżniającego firmy działające na rzecz ESG jest, Państwa zdaniem, potrzebne?



Czy tworzenie "zielonego indeksu" giełdowego wyróżniającego firmy działające na rzecz ESG jest, Państwa zdaniem, potrzebne?



Podsumowanie

O ile w pierwszym roku badania (2022) na ankietę odpowiedziało 35 spółek, w kolejnym (2023) respondentów było wyraźnie więcej, bo 47. Tymczasem w 2024 r. ankietę wypełniło 40 spółek. Spadek liczby odpowiedzi może sugerować mniejsze zainteresowanie tematem ESG wśród spółek giełdowych.

Trzy czwarte spółek badanych w 2024 r. miało wypracowaną strategię ESG lub zamierzało ją wypracować w ciągu najbliższego roku. Podobnie jak w poprzednich badaniach, widać zależność między skalą działania spółek a posiadaniem przez nie strategii ESG. Aż 96 proc. firm osiągających ponad 1 mld przychodów rocznie deklarowało posiadanie takiej strategii lub toczące się prace nad jej wypracowaniem, przy czym zdecydowana większość (73 proc.) miała już gotową strategię.

Wraz ze strategią w firmach rozwijane są specjalne struktury organizacyjne dedykowane tym zadaniom, a liczebność tych zespołów wyraźnie wzrasta. Wzrastają również budżety przeznaczane na działania ESG: aż 77 proc. badanych firm w 2024 r. przeznaczyło na ten cel ponad 200 tys. zł. W 2025 r. wysokość budżetów zaplanowanych na działania ESG wzrosła i aż 89 proc. respondentów przeznaczyło na ten cel ponad 200 tys. zł.

Aż 70 proc. Przeprowadziło identyfikację i analizę ryzyk, zagrożeń i szans związanych ze zmianą klimatu. Mniej, bo niespełna połowa (45 proc.), dokonało również analizy scenariuszowej, której celem było określenie odporności modelu biznesowego i strategii rozwoju w różnych scenariuszach zmiany klimatu. Najpowszechniej wskazywanym przez badane firmy działaniem na rzecz ochrony środowiska jest redukcja zużycia papieru

poprzez przechodzenie na elektroniczny obieg dokumentów: ponad cztery piąte respondentów (83 proc.) deklaruje takie działanie. Stosunkowo często (65 proc.) firmy wykorzystują surowce pochodzące z recyklingu. Co druga badana firma promuje ograniczanie śladu węglowego w podróżach służbowych i wykorzystanie zrównoważonych środków transportu oraz wymienia flotę samochodową na pojazdy bezemisyjne. Rzadziej wybierane są działania związane z obiegiem zamkniętym. Nieco ponad jedna trzecia respondentów (38 proc.) wyznacza sobie cele dotyczące odzyskiwania odpadów, a mniej niż jedna piąta (18 proc.) opracowała strategię dążenia do gospodarki obiegu zamkniętego.

Mierzenie emisji CO₂ jest najczęściej stosowanym wskaźnikiem w zakresie ESG (88 proc. respondentów). 80 proc. badanych stosuje wskaźniki związane z podnoszeniem poziomu zdrowia i bezpieczeństwa pracowników, a ponad połowa – z poprawą efektywności energetycznej (65 proc.) oraz wykorzystaniem energii odnawialnej (65 proc.).

O ile między latami 2022 i 2023 widać było wyraźny wzrost liczby spółek stosujących KPI we wszystkich niemal obszarach, o które pytaliśmy, o tyle w 2024 r. wzrostu takiego nie obserwujemy, być może ze względu na mniejszą liczebność respondentów. Spadek ten nie dotknął jednak mierzenia emisji CO₂ oraz działań podnoszących poziom zdrowia i bezpieczeństwa pracowników.

Do działania na rzecz zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych firmy dość powszechnie (88 proc.) angażują swoich pracowników. Nieco ponad połowa badanych

spółek stara się także włączyć w realizację tych celów swoich dostawców, a 30 proc. respondentów prowadzi działania angażujące w redukcję emisji również klientów.

Mniej więcej co druga badana spółka dostrzega w swojej działalności niewykorzystane dotychczas możliwości redukcji gazów cieplarnianych. I mniej więcej tyle samo widzi sens podejmowania ambitnych zobowiązań związanych z bardziej zielonym modelem działania.

Zdecydowana większość respondentów dostrzega pozytywy w sporządzaniu raportów w zakresie ESG. 68 proc. widzi w tym obowiązek sprawozdawczy, który ma pozytywny wpływ na działalność firmy, a 65 proc. – szanse na przedstawienie interesariuszom mocnych stron firmy i jej zaangażowania w działania ESG. Dla połowy (50 proc.) raporty takie to także szansa na monitorowanie wdrażania polityki ESG przez firmę. Co piąty respondent (40 proc.) uznał konieczność sporządzania raportów ESG za stratę czasu i zasobów.

Zdecydowana większość badanych obserwuje wpływ działań na rzecz ESG nad działalność firmy (73 proc.) oraz na strategię biznesową spółki (70 proc.). Natomiast znacznie mniej oczywisty dla respondentów jest ten wpływ na wyniki finansowe (33 proc.).

Największe korzyści płynące dla firmy z prowadzenia działań ESG badani widzą w sferze wizerunkowej i relacjach z klientami (75 proc. odpowiedzi pozytywnych). Nieco ponad połowa badanych uważa, że działania na rzecz ESG poprawiają relacje z dostawcami spółki oraz zwiększają zadowolenie

pracowników i ich motywację do pracy w firmie. 43 proc. dostrzega wpływ działań ESG na wycenę spółki, a aż 65 proc. jest zdania, że zwiększają one możliwości finansowania spółki. Zarazem jednak respondenci mają bardzo zróżnicowane opinie na temat zainteresowania inwestorów działaniami spółki na rzecz ESG – liczba odpowiedzi potwierdzających to zainteresowanie (45 proc.) w stosunkowo niewielkim stopniu przewyższała liczbę odpowiedzi przeczących (35 proc.).

Mimo sceptycyzmu w ocenie zainteresowania inwestorów sferą ESG nadal zdecydowana większość respondentów twierdzi, że komunikacja w zakresie ESG może ułatwić zarówno dostęp do finansowania bankowego, jak i pozyskiwanie inwestorów. W przypadku finansowania bankowego odpowiedzi takiej udzieliło ponad trzy czwarte badanych (78 proc.), w przypadku pozyskiwania inwestorów – 63 proc. Pozostałe odpowiedzi wskazują raczej na niepewność w tym względzie niż negatywne opinie.

Zapytane o potrzebę tworzenia „zielonego indeksu” giełdowego wyróżniającego firmy działające na rzecz ESG badane spółki udzieliły zróżnicowanych odpowiedzi, choć tężnie wskazujących na pozytywne nastawienie do tej inicjatywy.

Trendy w ESG



Fot. Toa Heftiba/Unsplash

Polskie ESG bardziej teoretyczne

- Z polskimi firmami jest jak z polskimi konsumentami. Przytłaczająca większość deklaruje, że chce kupować produkty ekologiczne, ale gdy przychodzi do decyzji przy sklepowej półce, to ekonomia najczęściej bierze górę. Kupuje się to, co tańsze, a nie lepsze, i dobre chęci rozjeżdżają się z realnymi decyzjami.

- Analogicznie jest w biznesie, co pokazuje badanie przeprowadzone przez Kantar Polska na zlecenie BASF Polska. Wynika z niego, że aż 83 proc. firm deklaruje uwzględnianie kwestii zrównoważonego rozwoju, a mimo to jedynie 10 proc. firm wdrożyło strategię zrównoważonego rozwoju i tylko 20 proc. podjęło się jej opracowywania (wyniki opublikowano we wrześniu 2024 r.). Jak wygląda rzeczywistość, widać było, gdy część firm objęta obowiązkiem przygotowania raportu niefinansowego za 2025 r. opisującego właśnie realizację celów ESG podporządkowała się temu wymogowi i zaczęła wdrażać wewnętrzny system raportowania,

ale w ogóle nie zdecydowała się na opracowanie przy tym własnej strategii ESG. Jest to bowiem element zwiększający wiarygodność przedsiębiorstwa, ale nieobowiązkowy z punktu widzenia raportowania.

- Istotną barierą we wdrażaniu takich strategii, zwłaszcza mniejszych, mają być wedle ich deklaracji ograniczone środki finansowe. Przygotowanie raportu zawierającego strategię ESG na dobrym poziomie to jednak kwota sięgająca 200–300 tys. zł, więc z pewnością nie zawali budżetu średniej firmy, która osiąga przychody przekraczające 200 mln zł. Bardziej realna jest więc druga przyczyna wskazywana przez ankietowanych, wyrażająca niepewność co do realnych korzyści z tego rodzaju działań. Pojawia się więc skojarzenie, że trzeba płacić za coś, co z punktu widzenia firmy nie wnosi nic dobrego. Stąd raporty i strategia ESG są postrzegane jako nowa, dodatkowa opłata wynikająca z prawodawstwa narzuconego przez UE.

- Badanie Kantar Polska pokazuje zresztą, jak zróżnicowane jest

postrzeganie korzyści wynikających z wdrażania zrównoważonego rozwoju. Najczęściej wskazuje się poprawę wizerunku oraz lepsze warunki pracy dla pracowników. Jednocześnie 18 proc. badanych firm stwierdziło jednak, że nie dostrzega żadnych pozytywnych efektów z wdrażania działań na rzecz zrównoważonego rozwoju, co wskazuje na istnienie znacznej grupy przedsiębiorstw sceptycznych wobec tego tematu.

- Wyniki badania ukazują również silne emocje, jakie budzi temat zrównoważonego rozwoju wśród polskich firm produkcyjnych. Podejście do tematu w dużym stopniu zależy od wielkości przedsiębiorstwa. Mniejsze firmy wykazują większą rezerwę wobec tego tematu, i to mimo że 72 proc. z nich deklaruje uwzględnianie kwestii zrównoważonego rozwoju w swojej działalności. Im większe przedsiębiorstwo, tym częściej dostrzega się potencjalne korzyści. Szczególne znaczenie ma to dla firm, które współpracują z firmami zagranicznymi jako eksporterzy lub usługodawcy. Realizowana

polityka ESG coraz częściej staje się jednym z kryterium doboru partnera i niedociągnięcia w tym obszarze znacząco obniżają możliwości współpracy.

- Według autorów raportu dyskusje wokół zrównoważonego rozwoju często są nacechowane emocjonalnie, a w wielu przypadkach pojawiają się obawy związane z obniżeniem konkurencyjności na skutek agresywnie wdrażanych polityk ekologicznych. Często negatywne emocje są związane także z niewiedzą i brakiem szczegółowych informacji nt. możliwości praktyk z zakresu zrównoważonego rozwoju.



CASE: dobrze policzyć ślad węglowy

Fot. Context Labs

Wraz z presją na dekarbonizację i raportowanie śladu węglowego, jaki pozostawiają przedsiębiorstwa, kluczowa staje się weryfikacja realnych redukcji emisji. Bez tego łatwo o zarzuty robienia greenwashingu. Odpowiedzią na to ma być stworzony na MIT Context Labs, który dostarcza narzędzi do zbierania, analizowania i transparentnego udostępniania danych o emisjach CO₂.

Platforma integruje dane z wielu źródeł, takich jak czujniki przemysłowe, satelity czy systemy IT firm, a następnie wzbogaca je o tzw. kontekst – czyli informacje o pochodzeniu, czasie, lokalizacji i sposobie pomiaru. Całość jest weryfikowana przez niezależne podmioty i zapisywana przy wykorzystaniu blockchained, co zapewnia niezmienność i pełną przejrzystość danych. Dzięki temu każda firma może uzyskać interaktywny, szczegółowy obraz emisji w całym łańcuchu wartości – od produkcji, przez logistykę, po użytkowanie produktów.

Kluczowym rozwiązaniem systemu jest Immutably – platforma do ciągłego łączenia, szyfrowania i zapisywania danych w blockchainie. Umożliwia ona również robienie weryfikacji przez zewnętrzne firmy audytorskie. Na bazie Immutably powstał system Decarbonization-as-a-Service (DaaS), który tworzy cyfrowego bliźniaka przedsiębiorstwa i pozwala śledzić emisje w czasie rzeczywistym, generować certyfikaty CO₂ oraz uczestniczyć w rynkach kredytów węglowych.

Context Labs działać ma jak „ubezpieczenie antygreenwashingowe”: w przypadku zarzutów dotyczących emisji firma może natychmiast udostępnić szczegółowe, niezmiennione dane źródłowe, potwierdzone blockchainem, z pełną informacją o czasie, miejscu i metodzie pomiaru. To „złoty standard” dowodu, który buduje zaufanie zarówno inwestorów, jak i klientów.

Context Labs współpracuje już z największymi firmami energetycznymi na świecie, m.in.

EQT, Williams Companies czy Coterra Energy, pomagając im w wiarygodnym raportowaniu i redukcji emisji. Dzięki partnerstwu z Microsoftem, każda organizacja korzystająca z chmury Azure może zintegrować swoje dane z platformą Context Labs i uzyskać szczegółowy wgląd w swój ślad środowiskowy. Przykładem praktycznego zastosowania jest EQT – największy producent gazu ziemnego w USA, który dzięki platformie Context Labs może weryfikować i certyfikować produkty o niższej emisji oraz generować kredyty węglowe. Z platformy korzystają także organizacje nonprofit, jak Rocky Mountain Institute czy Environmental Defense Fund. Ze względu na skalę działania platforma analizuje dziś aż 3 mld punktów danych dziennie. Context Labs jest przekonana, że rynek cyfrowych narzędzi do dekarbonizacji będzie jednym z największych w historii, ponieważ każda firma i kraj będą potrzebować precyzyjnych narzędzi do realizacji własnych strategii klimatycznych.



TREND: słabnie amerykańska wojna przeciwko ESG

Fot. Stanislav Rozhkov/Unsplash

● Donald Trump wyrócił stólik, wytaczając działą przeciwko wszystkiemu, co związane z ekologią i zrównoważonym rozwojem. A jednak za oceanem rok 2024 przyniósł w tej kwestii przesilenie. Amerykańska wojna przeciwko ESG przycichła, bo okazała się szkodliwa i nieoptyczna.

● A szykował się bardzo urodzajny rok: w 28 stanach przedłożono aż 161 projektów nowelizacji prawa skierowanych przeciwko ESG. Mimo wytoczeniu tak wielu dział wynik okazał się mizerny. Stanowe legislatury przyjęły zaledwie 6 propozycji. To niemal czterokrotnie mniej niż rok wcześniej: w 2023 r. przeszły 23 ograniczenia tego typu (wszystkie dane z raportu firmy badawczej i doradczej Pleiades Strategy). Co więcej, przyjęte, a także już obowiązujące przepisy często były rozbrajane przez tzw. klauzulę ucieczki umożliwiającą firmom uniknięcie przestrzegania przepisów, jeśli mogłoby to prowadzić do wyższych kosztów lub niższych zysków.

● Amerykanom do rozsądku zaczęły po prostu przemawiać pieniądze.

Ciekawym przypadkiem jest w tym względzie Teksas, pierwszy stan, który podjął działania legislacyjne przeciwko ESG. Wprowadzone w 2021 r. przepisy zabraniały samorządom zawierania umów z bankami, które mają wdrożoną politykę ESG. Spowodowało to odwrót największych instytucji – w tym JPMorgan i Goldman Sachs – co według badania Wharton School of the University of Pennsylvania budżetom lokalnym tylko w ciągu pół roku przysporzyło od 300 do 530 mln dol. dodatkowych kosztów w postaci wyższych opłat i marż bankowych.

● Z kontestujących ESG przepisów, które w ubiegłym roku przeszły, w Georgii i Karolinie Południowej uchwalono dwie propozycje koncentrujące się na ograniczeniu w inwestowaniu do stanowych funduszy emerytalnych. Tymczasem Floryda i Tennessee uchwały przepisy, które ograniczają zdolność instytucji finansowych do oceny niektórych rodzajów ryzyka. Przepisy anty-ESG uchwały również Luizjana i Idaho. Według danych Pleiades fali tej

oparty się Alaska, Iowa, Maine, Minnesota, Missisipi, Missouri, Nebraska, Dakota Południowa i Wisconsin, gdzie od 2021 r. pojawiło się wiele projektów, ale żaden nie przeszedł. A w Michigan, Nowym Jorku i Pensylwanii podobne propozycje nie trafiły nawet na przesłuchania w odpowiednich komisjach.

● „Kampania anty-ESG nie zmienia tego, że mamy kryzys klimatyczny, a system energetyczny jest na drodze do czystej energii. Kampanie anty-ESG mogą maskować te realia, a Pleiades oczekuje, że wysiłki legislacyjne anty-ESG będą kontynuowane do 2025 roku. Realia gospodarcze nie mogą być ignorowane – ryzyko klimatyczne jest ryzykiem finansowym i istnieje ogromny potencjał ekonomiczny w budowaniu rozwiązań dla tego globalnego wyzwania”, podkreślają autorzy raportu.

EKSPERCI MAJĄ GŁOS: wojna z ESG nie ma sensu. To nie jest lewicowa ideologia

● ESG stało się tematem sporych kontrowersji, zwłaszcza ze strony przedsiębiorców. Ekspert branży inwestycyjnej – wykładający na Cambridge Johannes Lenhard oraz Hannah Leach, partnerka w Houghton Street Venture – przekonują jednak, że to niepotrzebne ideologizowanie tematu, a w praktyce kopanie się z koniem. W swoim artykule „The war on ESG doesn’t make sense” wyjaśniają, jak czynniki środowiskowe, społeczne i ład korporacyjny (czyli właśnie te trzy literki ESG) stają się coraz ważniejszym elementem decyzji inwestycyjnych.

● Ich zdaniem integracja istotnych aspektów ESG pomaga inwestorom lepiej ocenić ryzyka – np. regulacyjne czy środowiskowe – oraz odkrywać nowe możliwości tworzenia wartości, co przekłada się na wyższe zwroty z inwestycji. Przykłady firm, które zaniedbały kwestie ładu korporacyjnego i poniosły z tego powodu straty, takich jak Deliveroo czy Shein, pokazują, że ignorowanie ESG może być „zabójcą wartości”. Z drugiej strony odrzucanie ESG, jak w przypadku zakazu stosowania tych

kryteriów w niektórych stanach USA, prowadzi do wzrostu kosztów kapitału, co ostatecznie obciąża podatników i emerytów (o czym pisaliśmy w tekście „Słabnie amerykańska wojna przeciwko ESG”). ESG zatem wpisuje się w podstawową odpowiedzialność inwestorów – realizację najwyższych zwrotów dla udziałowców i beneficjentów, w tym dla podatników i osób otrzymujących emerytury.

● Ważnym punktem ich artykułu jest zwrócenie uwagi, że inwestorzy venture capital (VC) często zarządzają pieniędzmi pochodzącymi od podatników, emerytów czy fundacji. W Europie największym źródłem kapitału VC są fundusze państwowe, które w 2023 r. odpowiadały za 37 proc. zebranych środków. Podobnie jest w USA, gdzie jednak wielu inwestorów z branży inwestycyjnej opiera się na integracji ESG i unika transparentności w tym zakresie. To budzi frustrację właścicieli kapitału, którzy coraz częściej wymagają raportowania i uwzględniania ESG w decyzjach inwestycyjnych.

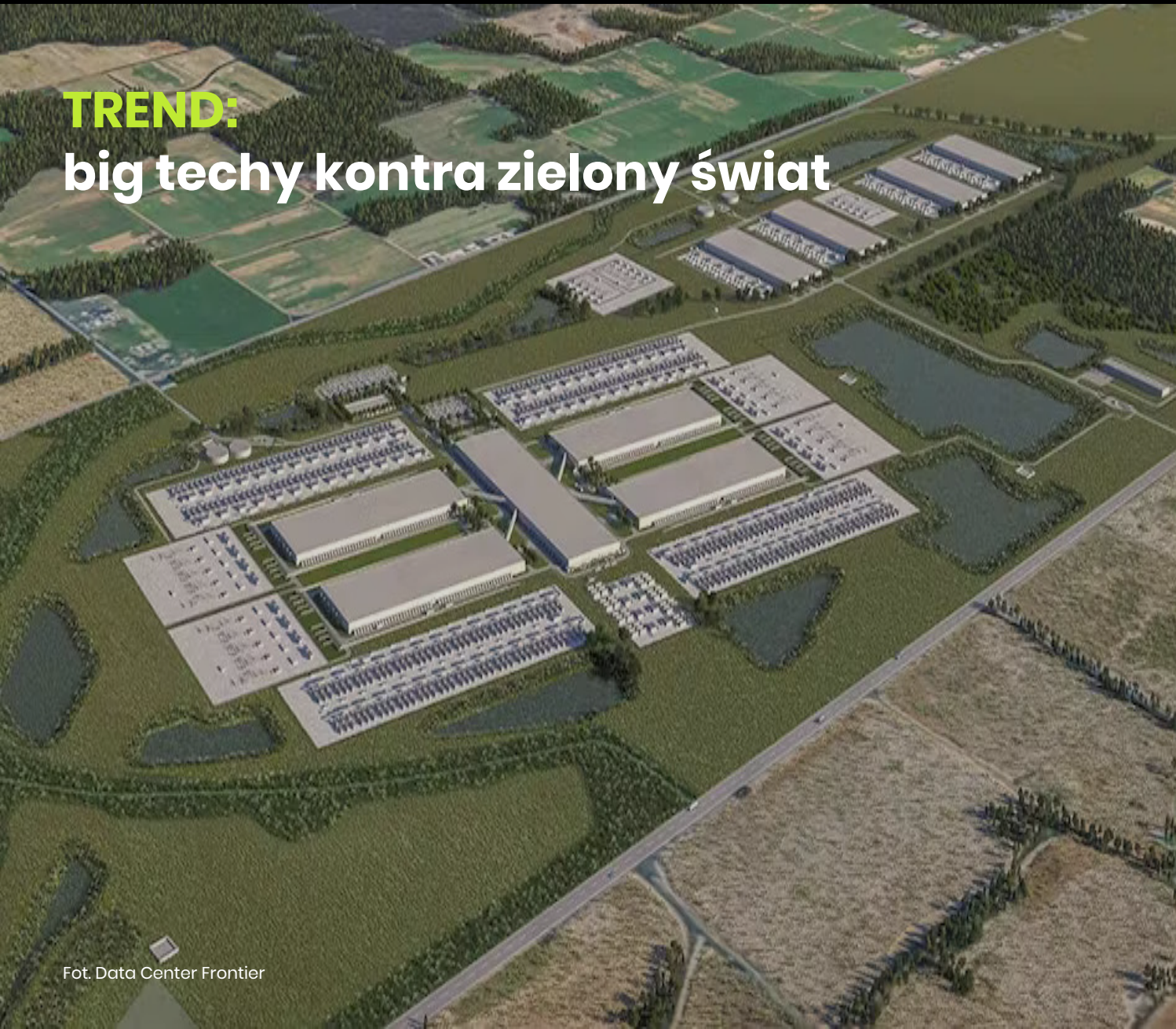
● Obecna fala krytyki ESG pochodzi głównie ze środowisk konserwatywnych, które nieustannie utożsamiają ESG z „woke capitalism” – lewicową ideologią polityczną skupioną na kwestiach tożsamościowych oraz powierzchownej różnorodności. Przykłady to książka „Woke, Inc.” czy stanowisko miliardera Petera Thiela. W odpowiedzi na presję polityczną niektórzy duzi zarządzający aktywami, jak Black Rock, unikają używania terminu ESG, stosując tzw. Greenhushing – ukrywanie lub minimalizowanie działań ESG, choć faktycznie kontynuują ich wdrażanie.

● Autorzy artykułu podkreślają, że krytyka rynku publicznego i konieczność zwalczania greenwashingu są zasadne i potrzebne. Jednak negowanie całej idei ESG, zwłaszcza w takich segmentach rynku jak venture capital, jest szkodliwe i krótkowzroczne. Na konferencjach branżowych oraz w środowisku inwestorów pojawiają się zresztą sygnały pozytywnych zmian. Europejskie regulacje (np.

SFDR, CSRD) wymuszają coraz większą transparentność i odpowiedzialność ESG także na firmach spoza Europy, które prowadzą z nią interesy. Organizacje branżowe i fundacje nonprofit dostarczają narzędzi i wytycznych do efektywnej integracji ESG w inwestycjach VC, a z drugiej strony europejskie fundusze państwowe i rodzinne (tzw. family office) powierzają kapitał funduszom coraz częściej wymagającym uwzględniania ESG. To zmienia też amerykańską branżę inwestycyjną, choć zarządzający VC za oceanem bywają oporni i niechętni zmianom.

● Kluczowym argumentem ma być powiązanie ESG z obowiązkiem powierniczym inwestorów – czyli ich odpowiedzialnością za maksymalizację zwrotów dla beneficjentów. Według Lenhard oraz Leach zignorowanie ESG może prowadzić do strat, a uwzględnienie tych czynników zwiększa szanse na sukces inwestycyjny. W USA potrzeba lepszego zrozumienia i egzekwowania tej zależności, szczególnie wśród funduszy VC,

które często unikają zaangażowania w ESG. Autorzy apelują o bardziej jednoznaczne komunikowanie, że obowiązek powierniczy ewoluuje w kierunku uwzględniania ESG, co jest zgodne z oczekiwaniami podatników, emerytów i darczyńców.



TREND: big techy kontra zielony świat

Fot. Data Center Frontier

● Podczas pierwszej kadencji Donalda Trumpa wielkie firmy technologiczne sprzeciwiły się jego polityce antyklimatycznej i wypowiedzeniu porozumienia paryskiego. Teraz jej przyklaskują. Amazon, Apple, Google, Meta i Microsoft nieprawdopodobnie szybko zwracają z zielonej ścieżki prowadzącej ku bardziej czystemu światu, na łamach Fast Company przekonują Deborah McNamara i Bill Weihl, były dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju Facebooka, który założył grupę rzecznicstwa ekologicznego Climate Voice. „Osiem lat temu wielu liderów technologicznych słusznie potępiło wycofanie się Trumpa z porozumienia paryskiego. Ich milczenie jest teraz tchórzliwe. Są współwinni wzmocnienia gospodarki paliw kopalnych i pokazują, że bardziej dbają o własne zyski niż o Amerykanów”, podkreśla Bill Weihl.

● Dobrym przykładem jest Meta, która pełną parą prowadzi projekt budowy ogromnego, wartego 10 mld dol. centrum przetwarzania danych zasilanego gazem ziemnym. Dwie

nowe elektrownie będą zlokalizowane w Luizjanie w sąsiedztwie liczącej 20 tys. mieszkańców społeczności Richland Parish, co według ekologów może zagrozić lokalnej ludności. Według EPA (Agencji Ochrony Środowiska) życie w pobliżu elektrowni opalanych paliwami kopalnymi jest powiązane z problemami oddechowymi i sercowo-naczyniowymi, rakiem oraz innymi schorzeniami.

● Dla dopełnienia obrazu trzeba dodać, że w ostatnich tygodniach Meta porzuciła swój program sprawdzania faktów, wycofała ochronę przed mową nienawiści, ograniczyła programy różnorodności, równości i integracji. Odbija się to już zresztą w pogorszeniu reputacji firmy, a przede wszystkim jej założyciela. Niedawne badanie prowadzone wśród dorosłych Amerykanów wskazuje na rosnącą niepopularność takich postaci jak Mark Zuckerberg. Pod tym względem może się mierzyć tylko z Elonem Muskem. W przypadku tego ostatniego odsetek osób bardzo mu nieprzychylnych jest znacznie wyższy

– 36 proc. vs. 26 proc. – ale jeśli doliczyć do tego głosy osób, które są mu po prostu nieprzychylnie, to Zuckerberg jest już prawdziwym liderem. Przeszło dwie trzecie badanych (67 proc.) nie przepada za założycielem Mety – w przypadku Muska jest to 54 proc.

● „Zbiega się to z głęboko niepokojącymi trendami w zachowaniach korporacyjnych, które wydają się wspierać coraz bardziej nielegalną i autokratyczną administrację federalną. Podczas gdy Zuckerberg zapewnia pracowników, że firma »utrzymuje wierność swoim wartościom«, wyjaśnił również, że »produktywne partnerstwo z rządem USA« jest priorytetem pośród dramatycznych zmian w polityce», zaznaczając Deborah McNamara i Bill Wehl. Dzisiejsza postawa założyciela Mety bardzo kontrastuje z tym, co pisał w 2017 r., gdy Trump wypowiedział porozumienie paryskie. »Wycofanie się z paryskiego porozumienia klimatycznego jest złe dla środowiska, złe dla gospodarki i naraża przyszłość naszych dzieci na ryzyko« – napisał wówczas Zuckerberg na Facebooku.

Osiem lat temu wtórowali mu zresztą wszyscy przedstawiciele branży technologicznej. Tim Cook napisał na Twitterze, że ruch Trumpa był „niewłaściwy dla naszej planety”. Pichai powiedział, że był „rozczarowany dzisiejszą decyzją”, a Satya Nadellaz Microsoftu dodał, że „zmiana klimatu jest pilną kwestią, która wymaga globalnych działań”.

● Wówczas gromadnie dotoczyli do America Is All In, grupy liderów biznesu i polityki, którzy przyrzekli pomoc w osiągnięciu redukcji emisji CO₂, do której Stany Zjednoczone się zobowiązały. Facebook i Microsoft przedstawiły nawet plany działań na rzecz klimatu, które nakreśliły ich propozycje redukcji emisji dwutlenku węgla. Meta oraz Apple i Google zobowiązały się zresztą, że do końca dekady będą firmami niepozostawiającymi śladu węglowego, a Microsoft nawet podbił stawkę, zapowiadając osiągnięcie ujemnych emisji CO₂. Dziś niewiele z tego pozostało, w dużym stopniu za sprawą wyścigu w rozwijaniu technologii AI, które potrzebują

ogromnych mocy obliczeniowych zużywających duże ilości energii – w swoim raporcie opisał to CAAD. Na niedawnej konferencji w Davos prezydent Trump zapowiedział zresztą, że uwolni amerykańskie „płynne złoto” i zbuduje nowe elektrownie napędzane paliwami kopalnymi do obsługi centrów danych.

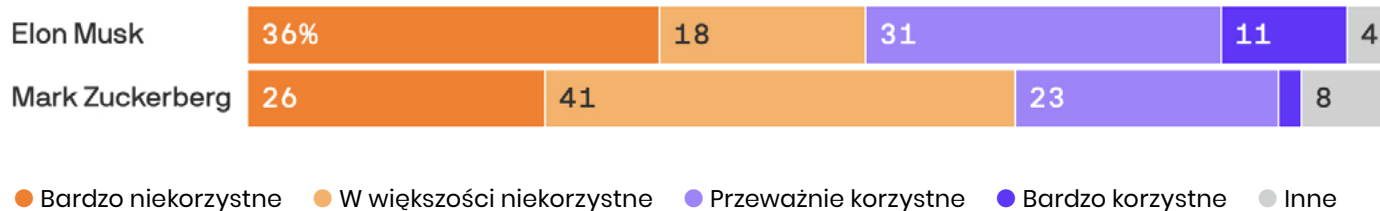
● Big techy idą więc pod rękę z nowym szefem Białego Domu. „Jest jasne, że wszyscy boją się urazić prezydenta. Logicznie rzecz biorąc, martwią się o odwet, a jednocześnie liczą na przystugi, które ich zdaniem mogą uzyskać od rządu”, mówi na łamach Politico David Victor, profesor innowacji

i polityki publicznej na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Diego. Trzeba jednak też brać pod uwagę, że na firmach technologicznych świat się nie kończy. Wciąż 70 proc. z 500 największych firm na świecie utrzymuje publiczne zaangażowanie w walkę ze zmianami klimatu.

● Z drugiej strony Deborah McNamara i Bill Wehl widzą też potencjał wewnątrz samych firm. „Jeśli nie wspierają celów klimatycznych, pracownicy powinni aktywnie wykorzystywać swoje wpływy do angażowania współpracowników i naciskania na swoich liderów, aby zaczęli reagować. Niektórzy mogą zdecydować, że nie mogą

być współwinni wycofywania się pracodawcy z działań na rzecz klimatu, i postanowią odejść. Wierzimy, że nadal istnieje możliwość zmiany firm od wewnątrz”, przekonują założyciele Climate Voice, wskazując na wcześniejsze akcje pracowników – strajki, protesty, listy otwarte – które przynosiły pozytywne zmiany.

Badanie 5086 dorosłych Amerykanów przeprowadzone w okresie od 27 stycznia do 2 lutego 2025 r.



Dane: Pew Research Center; Wykres: Axios Visuals



TREND: zrównoważone inwestowanie w odwrocie. Nawet w Europie

Fot. Rodion Kutsaiev/Unsplash

● Pomimo poprawiającej się sytuacji na rynku funduszy w ubiegłym roku początek 2025 r. przyniósł historyczne odpływy z globalnych funduszy ESG, głównie za sprawą Europy i USA. Przyczyną są nie tylko słabe wyniki i niepewność regulacyjna, ale także coraz silniejsza presja polityczna i geopolityczna. Mimo to w dłuższej perspektywie ESG pozostaje istotnym trendem, a rynki takie jak Kanada czy Australia pokazują, że zainteresowanie inwestorów nie wygasa całkowicie. Z analiz Morningstar wynika, że rynek funduszy zrównoważonych wchodzi w fazę konsolidacji i dostosowania do nowych realiów, a przyszłość będzie zależeć od zdolności branży do udowodnienia rzeczywistego wpływu i dostosowania się do wymogów przejrzystości oraz efektywności inwestycji ESG. Mimo słabości rynku znakomita większość inwestorów zapewnia jednak, że jest zainteresowana zrównoważonymi inwestycjami i w ciągu dwóch najbliższych lat zwiększy ich skalę.

● Globalne otwarte fundusze ESG (otwarte i ETF-y) zakończyły 2024 r.

najwyższymi kwartalnymi napływami – w IV kwartale inwestorzy wpłacili 16 mld dol., co jest znaczącym wzrostem względem 9,2 mld dol. w III kwartale. Za cały wzrost odpowiadała Europa – napływy wyniosły tu 18,5 mld dol., czyli ponad dwukrotnie więcej niż w poprzednim kwartale – podczas gdy w USA i Japonii dominowały odpływy, na poziomie odpowiednio 4,3 mld dol. i 1,1 mld dol. Ogólnie cały miniony rok nie był jednak najlepszy: napływy spadły o połowę w porównaniu do poprzednich lat, mimo że reszta rynku inwestycyjnego przeżywała boom (napływy 407 mld dol. do szerokiego rynku funduszy).

● Poprawa widoczna w kolejnych kwartałach 2024 r. została zresztą gwałtownie powstrzymana na samym początku 2025 r. W I kwartale globalne fundusze ESG zanotowały rekordowe odpływy netto w wysokości 8,6 mld dol. Zaważyła na tym przede wszystkim sytuacja w Europie, dotychczasowy motor wzrostu rynku ESG – po raz pierwszy od co najmniej 2018 r. odnotowała kwartalne odpływy netto na poziomie 1,2 mld dol. Za to w USA

odnotowano już dziesiąty z rzędu kwartał, w którym suma funduszy się zmniejsza – tym razem o 6,1 mld dol. Negatywny trend utrzymał się też w Japonii, gdzie odnotowano odpływy 900 mln dol. Jedyńm jasnym punktem okazały się Kanada oraz Australia i Nowa Zelandia, które jako jedyne zanotowały napływy środków (po ok. 300 mln dol. każda).

● Europa, która jest absolutnym liderem całej branży – tu znajduje się 84 proc. globalnych aktywów funduszy ESG (2,7 bln dol.) – doświadcza zmniejszenia funduszy brandowych jako zrównoważonych. To efekt zaostrzających się unijnych regulacji antygreenwashingowych i zmieniających się wymogów dotyczących nazewnictwa funduszy ESG. Od początku roku 94 fundusze zostały zamknięte lub połączzone, a 335 zmieniło nazwę (w tym 116 usunęło z nazw elementy ESG). Mieliśmy przy tym rekordowo niską liczbę nowych funduszy: w pierwszym kwartale na całym świecie uruchomiono tylko 54 nowe fundusze ESG (wobec 105 w ostatnim kwartale 2024 r.).

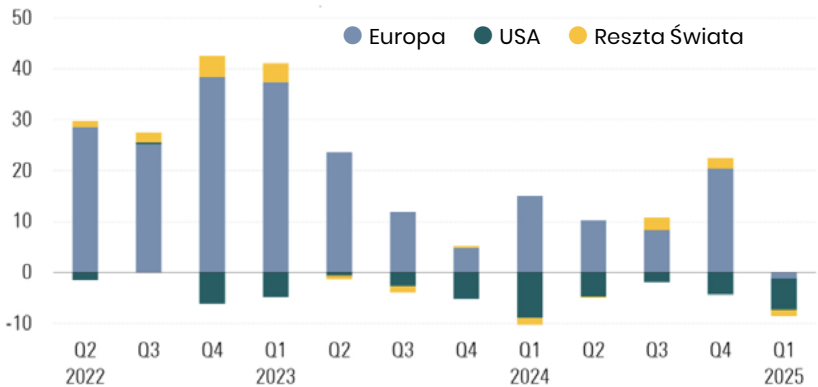
● O trudnej sytuacji w USA decyduje z kolei m.in. rosnąca polityczna presja anti-ESG, a także działania niektórych stanów ograniczające stosowanie kryteriów ESG w inwestycjach. Ważący był tu powrót Donalda Trumpa do Białego Domu i jego antyklimateczna agenda (m.in. wycofywanie się z polityk DEI – Diversity, Equity, Inclusion), która wpłynęła na globalną percepcję i promocję ESG, szczególnie wśród amerykańskich zarządzających aktywami. Najwięksi gracze, jak Black Rock, ograniczają publiczną promocję ESG, a niektórzy wycofują się z inicjatyw klimatycznych i głosowań pro-ESG. Są też materialne przyczyny odpływu środków: chodzi przede wszystkim o słabe wyniki funduszy ESG, zwłaszcza tych skoncentrowanych na czystej energii, oraz ogólne spowolnienie gospodarcze, które wpływa na mniejszy apetyt inwestorów na strategię zrównoważone.

● Morningstar w swojej analizie wskazuje przy tym na kilka ważnych trendów:

- ➔ Przewaga funduszy pasywnych: fundusze pasywne ESG przyciągają systematycznie nowe środki, choć tempo napływów spada. Fundusze aktywne notują wyraźne odpływy, co wpisuje się w globalny trend przechodzenia inwestorów na strategię pasywne.
- ➔ Wyniki i otoczenie makroekonomiczne: wysokie stopy procentowe i słabe wyniki akcji z sektora czystej energii negatywnie wpłynęły na atrakcyjność funduszy ESG.
- ➔ Kompleksowe otoczenie regulacyjne: w USA federalne wycofywanie się z polityki klimatycznej ściera się z reakcjami na poziomie stanowym. W UE priorytety przesuwają się w stronę wzrostu i bezpieczeństwa, rozmywając przekaz Zielonego Ładu.
- ➔ Otoczenie: największymi barierami pozostają brak wiarygodnych danych, ryzyko greenwashingu i niepewność regulacyjna.

● Rynek jest więc trudny, niemniej mimo odpływów badania Morgan Stanley i Morningstar Sustainalytics pokazują, że ponad połowa inwestorów indywidualnych i instytucjonalnych zamierza zwiększyć zaangażowanie w ESG: 78 proc. zarządzających aktywami i 80 proc. właścicieli aktywów spodziewa się wzrostu udziału aktywów ESG w portfelach w ciągu najbliższych dwóch lat.

Kwartałne globalne przepływy funduszy zrównoważonych (mld dol.)



Źródło: Morningstar Direct Dane z marca 2025 r.

Statystyki Globalnego Funduszu Zrównoważonego

Region	Przepływy I kw.2025 mld dol.	Przepływy IV kw.2024 mld dol.	Aktywa mld dol.	Aktywa % łącznie	Fundusze #	Fundusze % łącznie
Europa	-1,2	20,4	2 669	84	5 475	74
USA	-6,1	-4,3	330	10	510	7
Azja (bez Japonii)	-0,9	2,8	71	2	634	9
Kanada	0,3	-0,1	37	1	327	4
Australia/N. Zelandia	0,3	0,4	31	1	256	3
Japonia	-0,9	-1,1	21	1	226	3
Razem	-8,6	18,1	3 159		7 428	

Źródło: Morningstar Direct. Dane z marca 2025 r., z wyłączeniem funduszy rynku pieniężnego, funduszy funduszy i funduszy zasilających. W przypadku Kanady i Stanów Zjednoczonych liczba funduszy obejmuje fundusze funduszy i fundusze zasilające (są one jednak wyłączone z obliczeń przepływów i aktywów). W przypadku Japonii i Korei Południowej liczba funduszy, przepływów i aktywów obejmuje fundusze funduszy i fundusze zasilające.

EKSPERCI MAJĄ GŁOS: inwestowanie, które ma wpływ

● Mimo sceptycyzmu i krytyki ze strony niektórych środowisk globalni inwestorzy coraz częściej angażują kapitał w fundusze, które łączą cele finansowe z mierzalnymi korzyściami społecznymi i środowiskowymi, przekonuje Tawan Davis, partner założyciel i dyrektor generalny grupy inwestycyjnej Steinbridge Group. To zyskujący uznanie nurt tzw. impact investing, co dość koślawie można przetłumaczyć jako inwestowanie wpływowe. Jego sukces wynika z tego, że identyfikuje rynkowe i biznesowe luki, w których da się dobrze zarobić. Czysty arbitraż inwestycyjny.

● Tego typu działalność ma być rodzajem strategii win-win: koncentruje się na firmach rozwiązujących złożone problemy społeczne i środowiskowe, które są jednocześnie źródłem ponadprzeciętnych zysków. Problemy ESG są jednymi z najtrudniejszych do rozwiązania na świecie, dlatego przedsiębiorstwa oferujące skuteczne rozwiązania mają potencjał generowania wysokich zwrotów. Według Instytutu Energetyki

i Analiz Finansowych w 2023 r. fundusze zrównoważone osiągnęły medianę zwrotu na poziomie 12,6 proc., przewyższając tradycyjne fundusze, które uzyskały 8,6 proc. Davis podkreśla, że sukces w inwestowaniu wpływowym wymaga zrozumienia mechanizmów działania wszystkich sektorów gospodarki. Przykładem jest Onay Payne, senior managing director w Manulife Investment Management, która wykorzystuje swoje doświadczenie w bankowości inwestycyjnej do skutecznego zarządzania inwestycjami ESG, łącząc cele etyczne z ekonomiczną inkluzją. Payne kieruje strategią ESG Manulife, pokazując, że odpowiedzialne inwestowanie może przynosić korzyści zarówno społeczne, jak i finansowe.

● ESG to szeroko pojęte zobowiązanie do zrównoważonego rozwoju, etyki i dobrego ładu korporacyjnego, które różni się w zależności od branży, regionu i specyfiki firmy. Może być integralną częścią strategii lub dodatkowym celem – ważne jest, aby dostosować je do unikalnych

wartości i potrzeb przedsiębiorstwa, zawsze z myślą o pozytywnym wpływie na społeczeństwo i środowisko, przekonuje Davis. Jako ciekawy przykład inwestora, który kierując się zasadami ESG, znalazł ciekawą niszę rynkową, wskazuje Jasona Howarda. To założyciel New Catalyst Strategic Partners, inwestującego w niedofinansowane firmy prowadzone przez mniejszości, takie jak czarnoskórzy i latynoscj przedsiębiorcy, którzy tradycyjnie otrzymują zaledwie 1-1,5 proc. funduszy venture capital. Howard planuje zainwestować 400-750 mln dol. w pierwszym etapie, co może pomóc zniwelować tę dysproporcję i wygenerować dodatkowe 3,9 bln dol. przychodów. To przykład, jak ESG może wspierać różnorodność i innowacyjność, jednocześnie przynosząc zyski.

● Kluczowym elementem strategii ESG jest inwestowanie w ludzi, zwłaszcza wschodzące talenty, co w praktyce pokazuje Peter Braffman z Grosvenor Capital Management. Od ponad 30 lat wspiera dopiero zaczynających

menedżerów inwestycyjnych, którym w tym czasie powierzył w zarządzanie aż 20 mld dol. Warto wiedzieć przy tym, że tylko 1,4 proc. zarządzanych aktywów w USA należy do kobiet lub osób kolorowych, ale 70 proc. takich firm robi kolejne, udane rundy finansowania, co świadczy o skuteczności dobrze wdrażanych zasad ESG.

● „ESG i impact investing wyglądają inaczej w każdej firmie, ale historie, o których mowa powyżej, to tylko kilka przykładów ogromnego wpływu, jaki te zasady mają na firmy, społeczność i świat. Inwestorzy impact muszą aktywować kapitał instytucjonalny, aby zidentyfikować możliwości, do których inni nie mają dostępu lub które inni mogli przeoczyć. To jest właśnie definicja dobrego inwestowania, które ma tendencję do osiągania nadmiernych zysków. Wielkie firmy widzą, że dobre inwestowanie, dążenie do silnych zysków i tworzenie wpływu nie są konkurencyjnymi mandatami dla instytucji na dużą skalę. W ten sposób wpływają na główny nurt”, podkreśla Tawan Davis.

TREND: **ekobójstwo.** **Nowość w katalogu zbrodni**

Fot. Ria Sopala/Pixabay

● Jest szansa, że ekobójstwo, czyli masowe niszczenie środowiska naturalnego, może zostać wpisane do statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) w Rzymie. Obejmowałoby najbardziej drastyczne formy degradacji środowiska, takie jak olbrzymie wycieki ropy lub substancji chemicznych, wycinanie pierwotnych lasów deszczowych czy niszczenie całych systemów rzecznych, co ma katastrofalne skutki dla ekosystemów i społeczności lokalnych. Tego typu prawodawstwo mogłoby fundamentalnie zmienić podejście przedsiębiorstw do obchodzenia się z naturą, przekonuje Charlotte O'Leary, szefowa Pensions for Purpose.

● Firmy i biznesy nie są wolne od konsekwencji tych zniszczeń, o czym niedawno przekonał się m.in. Chevron, któremu sąd w Luizjanie nakazał wypłatę 745 mln dol. na rewitalizację zanieczyszczonych mokradł w Luizjanie (o czym niżej). Chociaż większość podmiotów twierdzi, że nie działa celowo na szkodę środowiska, często pozostają świadomie nieświadome lub ignorują

szkody, co jest możliwe dzięki słabym regulacjom i ograniczonym mechanizmom ochronnym.

● Tymczasem już w 2019 r. prezydent Vanuatu Nikenike Vurobaravu jako jeden z pierwszych przedstawicieli rządów poparł włączenie ekobójstwa do kompetencji ICC. Wyspiarski kraj poszedł zresztą dalej, bo 3 września 2023 r. wspólnie z Fidżi i Samoa formalnie zaproponował uznanie go jako piątego przestępstwa w ramach Statutu Rzymskiego ICC. Gdyby ta propozycja została przyjęta, walka z niszczeniem środowiska stałaby się znacznie skuteczniejsza, a groźba oskarżeń o ekobójstwo działałaby jako najsilniejszy możliwy środek odstraszający. Wprowadzenie takiego prawa oznaczałoby, że osoby na najwyższych stanowiskach decyzyjnych mogłyby być pociągane do odpowiedzialności karnej za działania prowadzące do poważnych szkód środowiskowych. To nie tylko sygnał alarmowy dla ochrony przyrody, ale także potencjalna rewolucja w finansach i biznesie, która mogłaby zmienić zasady gry na rynku globalnym.

● W sektorze finansowym coraz większą rolę odgrywa tzw. impact investing (o czym pisaliśmy wcześniej), które łączy cele środowiskowe i społeczne z zyskami finansowymi. Według Charlotte O'Leary większość funduszy emerytalnych i inwestycyjnych nie wyznaczyła jednak jeszcze ambitnych celów neutralności klimatycznej. Przykładem jest brytyjski sektor emerytalny, który inwestuje miliardy funtów w firmy przyczyniające się do kryzysu klimatycznego, często bez wiedzy samych beneficjentów tych funduszy. Branże takie jak ropa, gaz, wylesianie czy górnictwo są powszechnie obecne w portfelach inwestycyjnych.

● „Zmiana prawa i ram regulacyjnych jest kluczowa, ponieważ właściciele aktywów, w tym fundusze emerytalne, oczekują od firm odpowiedzialnego działania. Mimo że inwestowanie wpływowe jest postrzegane jako pozytywny trend, wciąż jest słabo rozumiane i niedostatecznie wykorzystywane. System finansowy wciąż premiuje krótkoterminowe

zyski kosztem długoterminowego zrównoważenia, co powoduje rozbieżność między bodźcami ekonomicznymi a ochroną środowiska”, przekonuje Charlotte O'Leary. Stąd bierze się oczekiwanie, że wprowadzenie prawa o ekobójstwie mogłoby wymusić fundamentalną zmianę w systemie zachęt rynkowych, nakładając kary na szkodliwe praktyki i nagradzając inwestycje sprzyjające środowisku. Taka zmiana pozwoliłaby lepiej powiązać zyski finansowe z kondycją planety, co jest postulatem coraz częściej podnoszonym przez ekspertów i aktywistów.

● Dla sektora finansowego oznaczałoby to konieczność większej ostrożności i odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. Możliwość postawienia zarzutów prawnych zmusiłaby decydentów do unikania inwestycji w działalności szkodliwe dla środowiska, zwłaszcza gdy dostępne są już alternatywy oparte na zrównoważonym rozwoju i inwestycjach wpływowych. Prawo o ekobójstwie nie miałoby

jednak tylko funkcji represyjnej – mogłoby stać się ramą legislacyjną wspierającą firmy w przejściu na zrównoważone modele biznesowe, przyspieszając rozwój zielonych innowacji i kierując kapitał z dala od najbardziej destrukcyjnych sektorów. To z kolei pomogłoby zmniejszyć rozbieżność między ochroną środowiska a rozwojem gospodarczym, czyniąc inwestowanie w przyszłość bardziej racjonalnym i opłacalnym wyborem.

CASE:

Chevron zapłaci 745 mln dol. za czyszczenie mokradeł w Luizjanie

Fot. Rauschenberger

To sprawa bezprecedensowa, ale przede wszystkim przełomowa. Do tej pory sądy nie wlepiaty wielkim producentom ropy naftowej tak wielkich kar. Batalia prawna była jednak długa – trwała 10 lat.

W historii katastrof ekologicznych mieliśmy rzecz jasna zdarzenia znacznie większego kalibru. Chociażby sprawę BP, które w 2010 r. skaziło Zatokę Meksykańską ropą wyciekającą z uszkodzonego odwiertu. Wówczas brytyjski koncern z amerykańskimi władzami zawarł jednak ugodę, w ramach której zobowiązał się do wypłaty około 18,7 mld dol. w ciągu 18 lat na rzecz władz federalnych i lokalnych oraz odbudowy środowiska naturalnego. W przypadku Chevronu mamy jednak do czynienia z wyrokiem skazującym, który jest precedensem. I może stać się punktem odniesienia dla wielu innych podobnych spraw.

Tym bardziej że nie jest to przypadek jednorazowy i odosobniony. Sprawa była pierwszą z kilkudziesięciu oczekujących pozwów sądowych, które weszły do sądu w Luizjanie

przeciwko całej grupie tzw. Big Oil za ich rolę w skażeniu terenów wzdłuż szybko znikającego wybrzeża stanu. Łączna wartość pozwów sięga kilku miliardów dolarów. Złożone zostały na podstawie ustawy o zarządzaniu wybrzeżem Luizjany z 1978 r., która nakazuje, aby tereny używane przez firmy naftowe „były oczyszczane, ponownie zalesiane, odtruwane i w inny sposób zrewitalizowane tak blisko, jak to możliwe do ich pierwotnego stanu” po zakończeniu operacji. Wbrew prawu Chevron po sobie jednak nie posprzątał, co doprowadziło do skażenia bagien toksycznymi substancjami, które pozostały po pracach wydobywczych.

Ława przysięgłych przyznała 575 mln dol. na naprawę strat ekosystemowych, 161 mln dol. na neutralizację skażenia i 8,6 mln dol. kary za porzucony sprzęt. Do tego trzeba dodać odsetki, które łączną kwotę przeznaczoną na rewitalizację mokradeł powiększają do 1,1 mld dol.

7 grzechów greenwashingu. Jak rozpoznać ekościemę

Fot. Winston Chen/Unsplash

● Aż 68 proc. szefów amerykańskich firm przyznaje się do greenwashingu i wprowadzania konsumentów w błąd co do korzyści środowiskowych związanych z ich produktami lub praktykami. Takie dane przytacza Gordon Boggis, prezes Carnegie, producenta zrównoważonych materiałów, jednocześnie podsuwając sposób na to, jak rozpoznawać tego typu zabiegi.

● Clue sprawy tkwi bowiem w ogromnej dysproporcji wiedzy na temat produktów pomiędzy ich wytwórcami a użytkownikami. Dobrym przykładem jest tak wielka branża jak budownictwo. „Ponadto 95 proc. wyrobów budowlanych nie zawiera informacji o produkcie, co prowadzi do stosowania materiałów, które są niebezpieczne dla zdrowia ludzi i planety. Projektanci w tej branży dysponują ogromną władzą, w niektórych przypadkach nawet 140 razy większą niż przeciętni konsumenci – to odpowiedzialność, która podkreśla pilną potrzebę prawdziwej zrównoważoności i badań w podejmowaniu decyzji”, zaznacza Boggis.

● Według niego do identyfikacji greenwashingu bardzo przydatna jest lista „7 grzechów greenwashingu”, spisana przez Terrachoice (obecnie część UL Solutions). Wystarczy, że firma popełni jeden z nich i już traci zaufanie:

1. Ukryte kompromisy: promowanie produktu jako przyjaznego dla środowiska w jednym aspekcie, podczas gdy ukrywa się szersze wady środowiskowe. Przykładem może być produkt neutralny pod względem emisji dwutlenku węgla, nadal negatywnie wpływający na zdrowie ludzi i ekosystemów lub taki, który ma negatywny wpływ na społeczności znajdujące się w niekorzystnej sytuacji w procesie produkcji. Dzieje się tak również wtedy, gdy firma promuje jeden zrównoważony produkt, podczas gdy większość sprzedaży i zysków pochodzi z produktów szkodliwych dla środowiska.

2. Brak dowodów: podkreślanie zrównoważonego charakteru produktu bez wiarygodnych dowodów lub certyfikatów. Przykładem mogą być twierdzenia o zawartości surowca

pochodzącego z recyklingu bez żadnego wiarygodnego potwierdzenia.

3. Niejasność: używanie szerokich, niejednoznacznych terminów bez uzasadnienia, w jaki sposób produkt jest naprawdę przyjazny dla środowiska. Przykładem jest używanie słów takich jak „zielony” w nazwie lub opisie produktu bez poważnego uzasadnienia.

4. Fałszywe etykiety: produkt, który za pomocą słów lub obrazów sprawia wrażenie rekomendacji lub certyfikacji strony trzeciej, podczas gdy taka rekomendacja lub certyfikacja nie istnieje. Typowym przykładem jest używanie niezeweryfikowanych, nieposiadających certyfikatu terminów, takich jak bio, zamiast odniesienia do dobrze znanego organu, takiego jak Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych (USDA) z jego etykietą Certified Biobased.

5. Grzech nieistotności: składanie prawdziwych oświadczeń, które ostatecznie są nieistotne dla

ogólnego wpływu produktu na środowisko. Przykładem z branży budowlanej są produkty winylowe, reklamowane jako wykorzystujące naturalne materiały, ale pomijany jest fakt, że surowce te są poddawane niebezpiecznym procesom produkcji chemicznej i przekształcane w wysoce toksyczny oraz rakotwórczy monomer chlorku winylu, co jest elementem procesu produkcji winylu.

6. Mniejsze zło: pozycjonowanie produktu jako lepszego wyboru w porównaniu z gorszą alternatywą i maskowanie jego prawdziwego wpływu na środowisko. To, że plastikowa butelka na wodę wykorzystuje o 20 proc. mniej plastiku w porównaniu z butelką konkurencji, niekoniecznie oznacza, że jest to produkt przyjazny dla środowiska.

7. Kłamstwo: całkowicie fałszywe twierdzenia dotyczące zrównoważonych właściwości produktu.

→ Gordon Boggis od razu wskazuje też, jakie taktyki stosować, aby

zwalczać greenwashing. Aby go uniknąć, priorytetowo należy traktować następujące kwestie:

→ Podstawowe zobowiązania dotyczące zrównoważonego rozwoju: szybkim sposobem na zidentyfikowanie firm dostarczających produkty zrównoważone jest poszukiwanie marek z certyfikatem B Corporation. Przechodzą one rygorystyczne niezależne oceny, które oceniają ich podejście do ładu korporacyjnego, wpływu na społeczność, traktowania pracowników, praktyk środowiskowych i opieki nad klientami.

→ Przejrzystość i dostęp do pełnych informacji: trzeba domagać się przejrzystości i pełnych szczegółów dotyczących produktów, tak jak w przypadku etykiet z informacjami o wartościach odżywczych napojów czy jedzenia. Istnieją dwa standardowe formularze deklaracji produktu.

→ Niezależne oceny, certyfikaty i standardy: produkty powinny mieć

certyfikaty lub oceny wydane przez uznane, niezależne organizacje.

→ Brać pod uwagę całkowity koszt i długoterminowe skutki: niektóre produkty mogą wydawać się opłacalne i mieć odpowiednie cechy, aby spełnić specyfikację. Te typy produktów mogą być normą od dziesięcioleci. Zawsze należy jednak brać pod uwagę koszt całkowity: obciążenie dla dobrostanu planety, ludzi, ekosystemu i społeczności, tak żeby nie okazało się, że skutki dla środowiska są kosztowne i szkodliwe.

Zielona konkurencja: Indeks Dekarbonizacji napędza polską gospodarkę

IDPG
Indeks Dekarbonizacji
Polskiej Gospodarki

QEMETICA®



instrat



PRACODAWCY RP

Trzeci odczyt

#IndeksDekarbonizacji

#CarbonFootprint

#Dekarbonizacja

Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki

Indeks Dekarbonizacji
Polskiej Gospodarki



Trzeci odczyt Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki ujawnia stabilny, rosnący trend w biznesowym podejściu do ochrony klimatu: wskaźnik osiągnął wartość 62 punktów, wzrastając o 1 punkt w stosunku do poprzedniego półrocza.

Ten systematyczny wzrost odzwierciedla biznesową rzeczywistość, w której dekarbonizacja przestaje być postrzegana wyłącznie jako obowiązek regulacyjny, a staje się strategicznym narzędziem budowania przewagi konkurencyjnej. Znacząco i systematycznie, choć jednostajnie, rośnie znaczenie dekarbonizacji i ochrony środowiska dla polskich przedsiębiorstw, szczególnie dostrzegalne jest to wśród firm średnich i dużych. Marki, które dziś wyprzedzają regulacje klimatyczne, tworzą dla siebie nową przestrzeń rynkową, podczas gdy spóźnialscy ryzykują utratę pozycji w coraz bardziej rygorystycznych łańcuchach dostaw.

**Indeks, który mierzy
biznesową transformację**
Flagowy projekt współtworzony

przez Qemetikę (dawniej CIECH), Pracodawców RP oraz Fundację Instrat ewoluuje z narzędzia pomiarowego w istotny barometr biznesowy. Po trzech cyklicznych badaniach przeprowadzonych na reprezentatywnej grupie przedsiębiorstw, najnowszy odczyt z marca 2025 roku, którym objęto rekordową liczbę 157 firm, dostarcza wiarygodnego obrazu postępów polskiego biznesu na drodze do zrównoważonego rozwoju. Badanie ujawnia, że presja na zmniejszenie emisji jest obecnie silniej odczuwalna ze strony rynku niż ze strony regulatorów – aż 60% firm deklaruje wzrost oczekiwań ze strony interesariuszy biznesowych (15% "znacząco wzrosła", 45% "wzrosła"), co potwierdza fundamentalną zmianę w postrzeganiu dekarbonizacji jako czynnika konkurencyjności.

– Utrzymując wysokie tętno inicjatyw związanych ze zrównoważonym rozwojem w Qemetice, inicjujemy powstanie Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki, czyli narzędzia do badania pulsu dekarbonizacji polskiego biznesu.

Odczyt indeksu dla II półrocza 2024 roku
- wzrost o 1 punkt w stosunku do odczytu
za I półrocze 2024 roku

62

Wraz z przedstawicielami innych polskich firm chcemy pokazać naszą determinację w dążeniu do realizacji naszych zamierzeń w zakresie dekarbonizacji i rozmawiać o wyzwaniach oraz szansach, jakie niesie ona za sobą – wyjaśnia Kamil Majczak, prezes zarządu Qemetica.

Najnowszy odczyt indeksu potwierdza systematyczny wzrost zaangażowania firm w działania prośrodowiskowe, ale ujawnia też wyraźne dysproporcje. Podczas gdy 58% badanych przedsiębiorstw deklaruje wzrost nacisku na dekarbonizację i ochronę środowiska w swojej strategii biznesowej (21% "znacząco wzrosło", 37% "wzrosło"), poziom wdrożenia tych strategii pozostaje nierówny. Szczególnie widoczne jest rozwarstwienie między dużymi firmami, które w większości obliczają już swój ślad węglowy (59% dużych podmiotów), a mniejszymi przedsiębiorstwami, które pozostają w większości obojętne wobec dekarbonizacji.

– W pierwszych wynikach indeksu widzimy wyraźne rozwarstwienie.

Duże firmy są znacznie lepiej przygotowane do planowania i wdrażania strategii klimatycznych niż małe podmioty, głównie krajowe. To poważny sygnał alarmowy – jeśli ta przepaść się nie zmniejszy, polskie firmy jako poddostawcy dużych i globalnych koncernów, mogą wypaść z łańcuchów dostaw. Potrzebują one wsparcia w procesie planowania i redukcji swojego śladu węglowego – alarmuje Kamil Laskowski, Lider Projektu Przemysłowego Fundacji InStrat.

Pozory dekarbonizacji kosztują podwójnie

Trzeci odczyt indeksu obnażył również utrzymujący się problem greenwashingu, który stanowi istotne zagrożenie dla autentycznej transformacji. Dane wskazują, że 40% ankietowanych firm zauważa wzrost przypadków pozorowanych działań na rzecz klimatu w swoim otoczeniu biznesowym (9% "znacząco wzrosło", 31% "wzrosło"). Ten proceder, choć nieco mniej intensywny niż w poprzednim półroczu, wciąż pozostaje istotnym wyzwaniem,

tworząc fałszywe poczucie bezpieczeństwa i podważając wiarygodność realnych działań prośrodowiskowych. Równocześnie utrzymuje się niepokojący trend niewystarczającego wsparcia ze strony instytucji publicznych – zaledwie 22% firm zauważa wzrost wsparcia ze strony państwa i samorządów (1% "znacząco wzrosło", 21% "wzrosło"), a aż 71% nie dostrzega żadnej zmiany w tym zakresie. To sygnał, że ciężar transformacji spoczywa głównie na barkach firm, które muszą samodzielnie wypracowywać efektywne strategie dekarbonizacyjne.

– Ambitne cele klimatyczne napędzają postęp technologiczny, przyspieszają cyfryzację, automatyzację przedsiębiorstw i mimo że wymagają czasu, nakładów inwestycyjnych i bardziej przyjaznych przemysłowi regulacji, na co zwracają uwagę przedsiębiorstwa ankietowane w Indeksie, to warto je podjąć w duchu odpowiedzialności za środowisko, na które mamy nieobojętny wpływ. W Qemetice dążymy do

W ankiecie wzięło udział 157 przedsiębiorstw.



dekarbonizacji i zmniejszenia emisyjności w naszych zakładach. Mamy ambitny cel obniżenia emisji CO₂ o 63 proc. do 2033 roku, potwierdzony przez Science Based Target Initiative. Z jednej strony efektywnie wytwarzamy nasze produkty z jak najmniejszym śladem węglowym, z drugiej zaś – stawiamy także na dawanie drugiego życia produktom i surowcom, zgodnie z ideą gospodarki cyrkularnej – mówi Kamil Majczak.

Platforma, która buduje kapitał zaufania

Projekt trzech wiodących organizacji to nie tylko narzędzie pomiarowe – to rynkowa platforma budująca kapitał zaufania między uczestnikami gospodarki. W erze, gdy transparentność stała się walutą biznesową, indeks dostarcza twardych danych weryfikujących deklaracje firm. Działa według zasady "półroczne odczyty, konkretne liczby, wymierne korzyści", tworząc fundamenty dla wyceny ryzyka transformacyjnego przez instytucje finansowe i inwestorów.

– Indeks Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki ma szansę stać się inspiracją do powstania swoistego forum dla przedsiębiorstw, które umożliwi dialog na temat obecnych i przyszłych wyzwań związanych z dekarbonizacją. Jako Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej skupiamy liczne firmy działające w kluczowych sektorach gospodarki, również te, w których kwestie dekarbonizacji znajdują się w centrum uwagi. To ważne dla powodzenia realizacji naszej inicjatywy – podkreśla Rafał Dutkiewicz, prezes zarządu Pracodawców RP.

Najnowszy odczyt potwierdza, że inicjatywa rzeczywiście staje się platformą dialogu. Obecne badanie, przeprowadzone na rekordowej próbie 157 przedsiębiorstw, pokazuje rosnące zaangażowanie biznesu w temat dekarbonizacji. W ankiecie wzięły udział firmy o zróżnicowanej wielkości (43% stanowiły duże przedsiębiorstwa powyżej 249 osób, ale znaczącą reprezentację miały też mikro i małe podmioty) oraz z różnych branż (38% stanowił sektor usług, 13% energetyka, górnictwo, paliwa i chemia).

– Pierwszym odczytem Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki rozpoczęliśmy dyskusję na temat tempa i perspektyw dekarbonizacji oraz transformacji energetycznej w Polsce. Wyniki pokazały, że polski biznes wciąż ma wiele wyzwań związanych ze zrównoważonym rozwojem. Widzimy, że trafiliśmy w punkt i aktywnie włączamy się w potrzebę budowania dobrego klimatu dla dekarbonizacji – dodaje Rafał Dutkiewicz.

Trzeci odczyt indeksu wskazuje na stopniową, ale konsekwentną zmianę w podejściu biznesu do kwestii środowiskowych. Wzrost wartości indeksu z 61 do 62 punktów może wydawać się niewielki, ale jak wskazują autorzy badania – w drugim półroczu 2024 roku wzrosło znaczenie dekarbonizacji i ochrony środowiska w działalności przedsiębiorstw. Znaczenie tych czynników wzrosło bardziej w porównaniu z I półroczem 2024 roku, ale nie jest to istotna różnica.

Zielony wyścig już trwa

Dane z pierwszego odczytu indeksu ujawniają kluczowy

rynkowy trend – mimo rosnących wymogów regulacyjnych związanych z dekarbonizacją i ochroną środowiska, wsparcie instytucji publicznych w tym procesie jest według ankietowanych przedsiębiorców niewielkie. Większość ankietowanych przedsiębiorstw wskazała, że w 2023 r. regulacje w tym obszarze były dla nich bardziej wymagające niż w 2022 r.

– Indeks Dekarbonizacji będzie odzwierciedleniem nastrojów polskiego biznesu wobec wyzwania, jakie niesie ze sobą dekarbonizacja. To wartościowy i unikatowy dodatek do dostępnych obecnie danych klimatycznych. Aspekty środowiskowe są podwójnie istotne dla działalności przedsiębiorstw. Po pierwsze, w coraz większym stopniu wpływają one na ich zdolność konkurencyjną i atrakcyjność dla szerokiego grona interesariuszy. Po drugie, od wdrażania tych czynników zależy tempo i sukces dekarbonizacji całej gospodarki – podsumowuje Michał Hetmański, prezes zarządu Fundacji InStrat.

Za merytoryczne przygotowanie indeksu odpowiada Fundacja InStrat, gwarantująca metodologiczną rzetelność badania. Trzecią falę badania przeprowadzono w dniach od 3 do 31 marca 2025 roku na próbie 157 zróżnicowanych przedsiębiorstw. Kolejne odczyty, planowane w cyklu półrocznym, pozwolą śledzić dynamikę transformacji i identyfikować trendy w zielonej transformacji polskiej gospodarki.

Materiał partnerski

62 pkt. – trzeci odczyt Indeksu Dekarbonizacji Polskiej Gospodarki (wzrost o 1 punkt w stosunku do poprzedniego półrocza)

58% ankietowanych firm deklaruje wzrost nacisku na dekarbonizację i ochronę środowiska w strategii biznesowej (21% "znacząco wzrosło", 37% "wzrosło")

62% firm deklaruje wzrost zaangażowania pracowników w działania związane z dekarbonizacją (10% "znacząco wzrosło", 52% "wzrosło")

60% firm zauważa wzrost presji otoczenia biznesowego na aspekty zielonej transformacji (15% "znacząco wzrosła", 45% "wzrosła")

40% respondentów dostrzega wzrost przypadków greenwashingu w otoczeniu biznesowym (9% "znacząco wzrósł", 31% "wzrósł")

59% firm oblicza swój ślad węglowy, ale aż 41% nie podejmuje takich działań

61% przedsiębiorstw wdrożyło rozwiązania na rzecz dekarbonizacji (19% "w sposób znaczący", 42% "w niewielkim stopniu")